Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 81.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-53, 15. Tel. Administracji 73. — —

Dziś 16 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9366. Lwów, niedziela 12 października 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Zakończenie akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej.

Wybuch bomby w Haliczu.

Brazylja rozpada się na dwa państwa.



BANDYCI W GROBOWCU.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

OSTRY WYROK NA PODPALACZA.

Katowice, 10. października. (PAT). Donoszą z Gliwic, że wczoraj przed sądem ławniczym zakończyła się rozprawa przeciwko Józefowi Kiszce, oskarżonemu o podpalenie domu, w którym **wskutek pożaru poniosło śmierć 4 dzieci, a matka ich zmarła w szpitalu** z odniesionych poparzeń. — Sąd skazał Kiszkę na 15 lat ciężkiego więzienia.

—o—

ŚWIĘTOKRADZTWO W LIBOWCU.

Cieszyn, 10. października. (PAT) Do kościoła parafialnego w Libowcu zakradli się onegdaj w nocy nieznani sprawcy i skradli sprzęty kościelne, poczem usiłowali dostać się przez piwnicę do probostwa, jednak bezskutecznie. Dochodzenia w toku.

NAJAZD SZCZURÓW NA PSZCZYNĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (Z) Z Pszczyny donoszą o niezwykłej klęsce **szczurów, które z nastaniem przymrozków rzuciły się całemi stadami na piwnice i składy artykułów spożywczych, czyniąc wielkie spustoszenia w przygotowanych na zimę zapasach jarzyn i owoców. Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają takiego najazdu szczurów na miasto.**

Defilada w Koblencji.

Lwów, 11 października.

Po wyniku ostatnich wyborów niemieckich, po prowokacyjnych mowach i pogróżkach w lipskim procesie przybył nowy szczegół, dosadnie charakteryzujący **„Nowe Niemcy"**, szczegół o tyle dużej wagi, że nie obracający się już w sferze słów, lecz **czynów.** W Koblencji, odbył się zjazd „Stahlhelmu", **organizacji wojskowej,** a programem swym reprezentującej **politykę rewizjonistyczną w jej najczystszem wydaniu.** Z 600 tysięcy członków przybyło do Koblencji i defilowało przez 7 godzin **163 tysięcy ludzi w mundurach polowych** pod rozwianymi sztandarami cesarskich Niemiec. Defiladę odbierali przedstawiciele „republikańskiego rządu" i — **exkronprinz we własnej osobie.**

Na marginesie tej demonstracji, skierowanej przeciw pokojowi i przeciw granicom, nasuwają się różne zapytania. I tak n. p. obliczono, że zjazd w Koblencji pochłonął **kilkanaście miljonów marek kosztów.** Oczywiście pieniądze te wyasygnowała **kasa państwowa,** ta sama, która oszczędza na płacach urzędniczych i usiłuje udowodnić, że nie może podołać odszkodowaniom. Demonstranci maszerowali w paradnych, przepisowych mundurach i z kompletnym ekwipunkiem polowym, — prócz broni, która na razie jeszcze leży w magazynach. To także **prezent państwowy.** Uczestników przewoziły specjalne pociągi, łudząco przypominające transporty wojenne. Rozkwaterowano ich, żywiono bezpłatnie w koszarach i innych gmachach państwowych.

Więc też choćby rząd Rzeszy w inspirowanych komunikatach twierdził, że demonstracja „Stahlhelmu" była „prywatną imprezą", — **faktycznie odpowiada i za nią i przedewszystkiem za to, co podczas zjazdu powiedziano.** A powiedziano tam wiele rzeczy, które od dawna głosi Hitler, ale do których jeszcze nie przyznaje się min. Curtius. Oto próbka enuncjacji, wygłoszonej ze stopni pomnika Wilhelma I. przez jednego z przywódców „Stahlhelmu" Düsterberga:

„...Zabroniono **Austrji** połączenia się z Niemcami. Niemcy **w Alzacji i Lotaryngji** są pod uciskiem wojskowym. Niemców **w Zagłębiu Saary** chcą zrobić Francuzami wbrew ich woli. Niemcy w Eupen i Malmedzie są pod **panowaniem belgijskiem.** Miljony naszych rodaków cierpi pod panowaniem obcem, a **Polska** okupuje i niszczy całe prowincje niemieckie". A po tej jeremjadzie program pozytywny: **„Chcemy zjednoczenia wszystkich Niemców".**

Podczas tych słów maszerowały twardo szeregi w stalowych kaskach i przy dźwięku starych marszów wojennych.

Działo się to **nad Renem,** w mieście niedawno **opuszczonem przez wojska okupacyjne** poto, by Niemcy udobruchane zapomniały o odwecie. Polityka Brianda doczekała się **bardzo rychło echa.**

—o—

Stolica apostolska nie udzieliła dyspenzy *na ślub ks. Giovanny z królem Borysem.*

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. października. (st). Wbrew doniesieniu agencji Stefaniego organ stolicy apostolskiej zaznacza, że **wymagana przez prawo kanoniczne dyspenza na małżeństwo ks. Giovanny z królem bułgarskim Borysem nie została udzielona.** Z wywodów „Osservatore Romano" wynika, że o dyspanzę tę wogóle nie proszono. Pismo Watykanu wyjaśnia, że **udzielenie dyspenzy byłoby niemożliwe, gdyby choć jedno dziecko miało być wyłączone od chrztu i wychowania katolickiego.** Na depeszę króla, wysłaną do Papieża z zawiadomieniem o zaręczynach, odpowiedź Papieża nie zawierała żadnych gratulacyj ani życzeń prócz tego, że przyjmuje do wiadomości fakt zaręczyn.

Panika na giełdzie w N. Jorku.

STRATY WYNOSZĄCE SETKI MILJONÓW DOLARÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (st). **Z N. Jorku donoszą: Katastrofalna baissa granicząca z paniką, ogarnęła tutejszą giełdę na wiadomość o bankructwie jednej z największych firm maklerskich, firmy Prince i Whistely. Gdy rozeszła się wiadomość, że firma ta zawiesiła wypłaty na giełdzie, nastąpił krach papierów wartościowych. Straty wynoszą setki miljonów dolarów. Olbrzymia ilość akcyj obniżyła się w wartości w takim stopniu, jaki nigdy nie był notowany na giełdzie. Panika udzieliła się również innym giełdom amerykańskim, lecz nie w tym stopniu, co w Nowym Jorku, objęła również giełdę towarową i zbożową.**

Kapitały zagraniczne uciekają

Z NIEPEWNYCH RĄK NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 10. października. (Z) Z giełdy berlińskiej sygnalizują dalsze objawy ucieczki kapitałów zagranicznych, lokowanych krótkoterminowo w Niemczech. Sumy wycofane przez Francję z Niemiec obliczone są obecnie na 450 miljonów marek. Bank Rzeszy oddał ostatnio za pośrednictwem swego oddziału w Kolonji dalsze zapasy złota w wysokości 35 miljonów marek Bankowi Francuskiemu na pokrycie dewiz.

Represje bolszewików w stosunku do Białorusinów.

Wilno, 10. października. (PAT). Wedle otrzymanych informacyj z Mińska, w ubiegłym tygodniu zawieszono i zamknięto **8 towarzystw kulturalno-oświatowych białoruskich** w Mińsku, Połocku, Borysowie, Błaszewiczach i Komajsku, **4 teatry ludowe** prowincjonalne, oraz **odebrano prawo nauczania 6 szkołom** tak zwanym narodowym białoruskim. Likwidacja placówek i ośrodków kulturalno-oświatowych na terenie Białorusi sowjeckiej stoi w związku z rozwiązaniem komisarjatu oświaty Białorusi, gdzie rzekomo **władze bolszewickie ujawniły silny wpływ opozycjonistów i nacjonalistów białoruskich.**

Zwiększyć kadry policji kobiecej

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁÓW OBECNIE ISTNIEJĄCYCH WYDAJE ZBAWIENNE OWOCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 paźdz. (Z) W ciągu obrad międzynarodowego kongresu dla walki z żywym towarem podnoszono **zasługi polskiej policji obyczajowej.** Policja ta jednak jest za mała liczebnie i w niewielu tylko punktach zorganizowano już jej oddziały. **Policja kobieca oprócz Warszawy istnieje w Gdyni, Lublinie, Łodzi, we Lwowie, a ostatnio w Poznaniu.** Palącą koniecznością jest organizowanie policji kobiecej w miejscowościach granicznych i fabrycznych. Katowice, **Sosnowiec, Zbąszyń, Baranowicze** i wiele innych punktów winny posiadać oddziały obyczajowej policji kobiecej. **Baczną uwagę zwrócić należy na Kresy Wschodnie,** wprawdzie przez tamtejsze stacje graniczne mniejszy jest eksport żywego towaru, natomiast agenci zbrodniczego procederu tam właśnie najczęściej werbują swoje ofiary W Warszawie czy w jakiemś innem większem mieście działalność handlarzy żywym towarem **jest utrudniona** zarówno przez czujność policji, jak i **przez wyższy stopień uświadomienia dziewcząt.** Ale w wioskach i małych miasteczkach dużo jest elementu nieuświadomionego, pośród którego najłatwiej werbować białe niewolnice.

—o—

Pogoda w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 paźdz. (st) Dziś w całej Polsce pochmurno, jedynie w Zakopanem padał niewielki deszcz. Temperatura o godz. 8 rano była następująca: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Pucku, Grodnie, Bydgoszczy i Zakopanem 7 stopni, Pińsku, Gdyni, Lublinie, Białymstoku, Brześciu nad Bugiem, Dęblinie, Kaliszu 8, Krakowie 9, Lwowie, Łucku Cieszynie 10, Tarnopolu, Przemyślu 11, Zaleszczykach 12, Suwałkach, Słonimie i Pohulance 6. O godz. 7 rano było w Kołomyi i Drohobyczu 11 stopni, w Katowicach 8, na Hali Gąsienicowej 2 .

—o—

WYWÓZ ŻYTA ZAGRANICĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10 paźdz. (st) **Nadwyżka żyta w Polsce według pobieżnych obliczeń wynosi w tym roku od 300—350 tys. ton. Wyeksportowanie tej ilości na rynki zagraniczne głównie bałtycki, nie przedstawia zbyt wielkich trudności. Dzięki organizacji eksportu oraz premjom wywozowym w chwili obecnej już prawie połowa posiadanej nadwyżki została sprzedana.**

—o—

AUTOMATYCZNE CENTRALE TELEFONICZNE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (Z) Jutrzejszej nocy miały być uruchomione pierwsze telefony automatyczne przez przyłączenie ze stacji na ul. Zielnej do nowych central mechanicznych przy ul. Pięknej i na Pradze. Wykonanie tego **przełączenia okazało się jednak w tym tygodniu niemożliwe i zostało odłożone do następnej soboty. Na początek automatyzowanych będzie 5 tys. aparatów. Dalsze serje obejmują 7 tys. aparatów. Mimo tak znacznego odciążenia centrali ręcznej na Zielnej, telefonistkom redukcja nie grozi. Przeciwnie stacja na Zielnej będzie nadal przeciążona, skutkiem czego Pasta doangażowała czasowo jeszcze 30 telefonistek. Trzecia centrala automatyczna** obliczona na 12 tys. aparatów, najwcześniej będzie gotowa za dwa lata. Do tego czasu stacja na Zielnej obsługiwać będzie starym sposobem ręcznym 35 tys. aparatów.

—o—

ŚWINIOM NA POŻARCIE.

(Tel... od n... korespondenta.)

Warszawa, 10 paźdz. (st) Zamieszkała w Ogniszewsku na Pomorzu 27-letnia robotnica Janowska, **zamordowała siekierą swe trzymiesięczne nieślubne dziecko,** poczem poćwiartowawszy zwłoki rzuciła świniom na pożarcie. **Wyrodną matkę aresztowano.**

—o—

LIKWIDACJA JOCZEJEK KOMUNISTYCZNYCH NA WOŁYNIU.

Łuck, 10. października. (PAT). Dowiadujemy się, że dzisiejszej nocy tut. organa bezpieczeństwa zlikwidowały dwa gniazda komunistyczne na terenie Wołynia. W powiecie sorokowskim aresztowano 16 osób, zaś w powiecie lubomelskim 11 osób.

Zwięzienia w Brześciu do szpitala w Warszawie.

B. poseł Dubois u łoża chorej żony.

Względy humanitarne zaważyły na decyzji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 10. października. (Z) Wczoraj wieczorem rozeszły się w Warszawie pogłoski o nagłem zarządzeniu przewiezienia b. posła, aresztowanego w Brześciu p. Dubois do Warszawy. W rzeczywistości późnym wieczorem na zarządzenie władz udali się do Brześcia urzędnicy policji warszawskiej samochodem rządowym. Samochód ten przybył około g. 1 w nocy do Brześcia, gdzie już oczekiwali na przyjazd przedstawiciele policji. P. Dubois przygotowano do wyjazdu i oświadczono mu, że **dzieje się to na wyraźne życzenie lekarzy, którzy mają w swojej opiece jego żonę, Kazimierę Dubois.** Należy zaznaczyć, że w chwili aresztowania p. Dubois,

żona jego spodziewała się potomka, a ciężkie przejścia nerwowe nie pozostały bez wpływu na jej stan zdrowia. Wczoraj w klinice ginekologicznej przy ul. Złotej 3 odbyła się **ciężka operacja,** w czasie której

przyszło na świat martwe dziecko.

Ze względu na ciężki stan chorej i życzenie jej, aby mogła zobaczyć się z mężem, adwokat p. Dubois porozumiał się z kompetentnemi władzami, **które w porozumieniu z czynnikami wyższymi zgodziły się na nagłe przewiezienie p. Dubois do Warszawy.** O godz. 2 w nocy wyjechał samochód rządowy z Brześcia, wioząc p. Dubois pod eskortą urzędników policji i oficerów żandarmerji. O godz. wpół do 10 rano samochód stanął w Warszawie.

P. Dubois dostarczono natychmiast do kliniki. **Rozmowa przy łóżku chorej odbyła się w obecności prokuratora Chruścińskiego.**

Rozmowa trwała kilka godzin.

O godz. 1. w południe p. Dubois został przewieziony samochodem z urzędu śledczego do aresztu centralnego, gdzie znajduje się nadal w dyspozycji władz. Prawdopodobnie p. Dubois zostanie jeszcze kilka dni w Warszawie na

wyraźne życzenie lekarzy, którzy uważają stan zdrowia pani Dubois za bardzo poważny. Z kół miarodajnych informują Waszego Korespondenta, że zgoda na przewiezienie posła Dubois do Warszawy, co w obecnej sytuacji jest stosunkowo bardzo trudne, zapadła

ze względów humanitarnych,

przyczem władze specjalny nacisk położyły na bardzo wielki pośpiech, **aby p. Dubois mógł stanąć jak najszybciej przy łożu chorej żony.** O godz. 4 popołudniu odbył się pogrzeb dziecka z kliniki przy ul. Złotej 3., w którym wzięło udział wielu przyjaciół pp. Dubois. **Należy zaznaczyć, że p. Dubois pracowała ostatnio w administracji „Robotnika“.**

Obrady Stronnictwa Chłopskiego

odbyły się w lokalu PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10. października. (Z) Na tle ostatnich wydarzeń w Stronnictwie Chłopskiem została **zwołana Rada naczelna Str. Chłopskiego.** Rada ta była bardzo licznie reprezentowana i obradowała **w gmachu PPS. przy ul. Wareckiej.** O godz. 10 rano posiedzenie otworzył prezes Rady na czelnej **Waleron,** powołując do Prezydjum b. sen. **Szafranka,** wiceprezesa Rady naczelnej **Fijałkowskiego** oraz **innych członków Prezydjum.** Po ukonstytuowaniu się Prezydjum referat o sytuacji wytworzonej przez ostatnie wypadki polityczne złożył **prezes Rady p. Waleron.** Po dyskusji w której zabrał głos szereg członków, Rada naczelna przyjęła jednomyślnie następujące rezolucje:

Rada naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie złożone przez centralny komitet wykonawczy, **akceptując bez zastrzeżeń zawarcie bloku wyborczego ze stronnictwami PPS., PSL. Wyzwolenie, PSL. Piast i NPR** i wyraża komitetowi całkowite zaufanie i podziękowanie. Rada naczelna piętnuje **„napad — cytujemy według rezolucji — dokonany przez grupę sprzedajnych warchołów na lokal i mienie Stronnictwa Chłopskiego“.** Stwierdza, że wielu z tych ludzi, którzy brali w tem udział, **nie piastowało żadnych mandatów w Stronnictwie,** a nawet nie należało do niego. Rada naczelna wierna idei demokracji, stoi niezłomnie pod jej sztandarami. Rada naczelna wyraża cześć i uznanie tym b. posłom, którzy występując w obronie demokracji, **znaleźli się czasowo w więzieniu.** Wreszcie Rada wyraziła wyrazy współczucia ciężko choremu wicemarszałkowi Sejmu i prezesowi klubu parlamentarnego Janowi **Dąbskiemu.**

Los listy Centrolewu

BRAK WIADOMOŚCI Z POSIEDZENIA PANSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa 10. października. (PAT) **Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie państwowej komisji wyborczej, która zajmie się zgłoszonemi listami państwowemi, zbada ich prawomocność pod względem formalnym i zaopatrzy listy numerami. Posiedzenie to, jak podają dzienniki, zadecyduje między innymi o losie zakwestjonowanej listy Centrum i Lewicy. Dzienniki wyjaśniają, że lista ta została zakwestjonowana z tego względu, iż w swoim oficjalnym tytule wymieniono tam Stronnictwo Chłopskie, które tymczasem wskutek rozłamu wystąpiło z własną listą państwową pod nazwą: „lista Stronnictwa Chłopskiego“. Rozstrzygnięcie tych wątpliwości budzi duże zainteresowanie.**

(Do godz. 1-szej w nocy nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości o przebiegu tego posiedzenia.)

B. poseł Grünbaum w Małopolsce

WYSTAWIA WŁASNE LISTY WYBORCZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 10. października. (Z) W kołach politycznych żydowskich rozeszła się dziś wiadomość, że grupa b. posła **Grünbauma** zamierza wystawić w kilku miastach Małopolski Wschodniej własne listy. Dotyczyłoby to **Lwowa, Złoczowa, Tarnopola** i ewentualnie innych miast. Równocześnie te same koła twierdzą, że w odpowiedzi na to grupa sjonistów małopolskich zamierza wystawić swoje listy w Warszawie i innych miastach. W Warszawie ewentualnie byłby postawiony p. Thon. Co do kandydatur p. Grünbauma w Małopolsce Wschodniej, to wymieniany jest oprócz p. **Grünbauma** i b. poseł **Insler.**

Finlandja ma dość obojętności

wobec agentów Moskwy.

Helsingfors 10. października. (PAT) Znany szwedzki adwokat Georg Branting wystąpił wczoraj przed sądem w Abo w **procesie komunistów.** Wystąpienie Brantinga wywołało objawy gwałtownej niechęci w mieście. **Zebrał się tłum złożony z 2.000 osób, który gwałtownie domagał się, aby Branting natychmiast odjechał do Szwecji.** Branting odpowiedział zebranym, że uczyni to bardzo chętnie. W rezultacie finlandzkie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do poselstwa szwedzkiego z uwagą, że obecność Brantinga w Finlandji może narazić na szwank dobre stosunki, istniejące pomiędzy obu państwami. Poselstwo szwedzkie odniosło się do tej uwagi ze zrozumieniem i zwróciło się do Brantinga, informując go o swojem stanowisku.

MOŻLIWOŚĆ PRZEPROWADZENIA PRAWA PRZECIW KOMUNIZMOWI.

Helsingfors 10. października. (PAT) W ostatecznym rezultacie wyborów daje się stwierdzić znaczny **wzrost sił ugrupowań mieszczańskich,** liczących 134 członków, to jest dwie trzecie większości koniecznej dla uchwały poprawek do ustawy, mającej na celu wykluczenie komunizmu, zaproponowanych przez rząd latem, ale nie uchwalonych dzięki opozycji. W nowym sejmie przewaga stronnictw mieszczańskich **pozwoli na znaczny wzrost akcji zwalczania komunizmu**

---o---

Sensacyjna emerytura.

Prezes N. I. K. prof. Wróblewski przechodzi w stan spoczynku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (Z) Dziś rano jedno z pism zbliżonych do rządu podało wiadomość o bliskiej dymisji prezesa **N. I. K. prof. dra Wróblewskiego.** Korespondent Wasz otrzymał w tej sprawie następujące wyjaśnienia autentyczne:

Prof. Wróblewski wniósł już dość dawno na ręce Prezydenta Rzpltej podanie o przeniesienie go w stan spoczynku z powodu osiągnięcia granicy wieku i pełnych lat służby państwowej. Dymisja została przyjęta, prof. Wróblewski ustępuje z dniem 15. bm. i obejmuje w Krakowie katedrę na tamt. Uniwersytecie.

Dzisiejsze doniesienia o dymisji p. Wróblewskiego wywołały na łamach prasy opozycyjnej cały szereg domysłów, przyczem wysunięto nawet w formie pogłosek wiadomość, że na stanowisko to przybędzie jeden z wyższych wojskowych a mianowicie gen. Krzemieński, obecny prezydent Sądu Najwyższego wojskowego. W kołach miarodajnych zaprzeczają tym informacjom twierdząc, że **stanowisko to obejmie jeden z wyższych urzędników administracji cywilnej.**

FIKCYJNA KASA POŻYCZKOWA.

Wilno, 10. października. (PAT) Władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej szajki oszustów, która założyła fikcyjną żydowską kasę pożyczkową w Nowo Wilejce i zdołała zwerbować przeszło 50 osób w charakterze udziałowców, od których pobrano przeszło 50 tysięcy zł. Oszuści w szeregu miast i miasteczek kresowych w firmach i fabrykach zakupili towary na sumę przeszło 80 tysięcy złotych. Na towary te wystawili weksle rzekomej kasy pożyczkowej w Nowo Wilejce. Po upływie terminu okazało się, iż podobna kasa w Nowo Wilejce nie istnieje i że kupcy i fabrykanci padli ofiarą oszustów. Za oszustami wszczęto poszukiwania.

Wpływy dolara i funta szterlinga.

Brazylja rozpadnie się na dwa odrębne państwa.

Rewolucja może przejść w stan chroniczny.

Wiedeń 10. października. (PAT) „Unitet Press“ donosi z Sant Jago de Chili: Losy rewolucji brazylijskiej **rozstrzygną się na dwóch frontach.** Jeden przebiega w pobliżu **Florianopolis** w stanie Santa Catarina. Miasto Florianopolis znajduje się w rękach powstańców. Drugi front two-



WASHINGTON LUIS
Nowoobrany prezydent Brazylji, którego stanowisko jest skutkiem rewolucji poważnie zagrożone.

rzy się nad granicą stanu San Paulo. Powstańcy ze stanu Rio Grande do Sul przybyli już nad granicę między Sao Paulo a Paraną. **Rząd związkowy wysłał dla ochrony Sao Paulo oprócz wojsk regularnych również milicję.** W stanach północnych sytuacja jest jeszcze nie rozstrzygnięta. Ze strony rządowej zapewniają, że sprawozdania powstańców o ich sukcesach w stanie Parana nie odpowiadają faktom. **Panuje obawa, że nie, pokoje w Brazylji przeciągną się przez czas dłuższy.** Istnieje niebezpieczeństwo, że żadna ze stron nie odniesie stanowczego zwycięstwa i nie jest wykluczone, iż **stany południowe ogłoszą swą niezawisłość, naruszając przez to jedność Brazylji.**

NA STRAŻY INTERESÓW W. BRYTANJI.

Warszawa 10. października. (st) W związku z rewolucją w Brazylji **krążownik brytyjski Delhi** stacjonowany w zachodnich Indjach, **wypłynął do Trinidadu** celem uzupełnienia materjałów pędnych. Krążownik ma być trzymany w pogotowiu



SENATOR DA CUNHA.
Polityczny przywódca powstańców brazylijskich, walczących przeciw części armji, wiernej rządowi.

na wypadek, gdy okaże się potrzeba **obrony angielskich interesów w Pernambuko lub innych portach Brazylji.** Kapitał brytyjski inwestowany w Brazylji obliczają na 300 miljonów funtów.

TWARZĄ W TWARZ.

Rio de Janeiro, 10 paźdz. (PAT). Wojska związkowe stanęły wczoraj wieczorem naprzeciw siebie w wielu punktach kraju. Oczekiwane są lada chwila krwawe starcia. Rząd związkowy, który z razu był zaskoczony wypadkami, obecnie rozpoczyna **energiczną kontrakcję przeciwko powstańcom w różnych częściach kraju.** Regularne wojska liczą 46 tysięcy żołnierzy, w tem 2000 oficerów i dysponują 130.000 rezerwistów.

Armja związkowa, która od roku 1919 była szkolona pod kierownictwem misji francuskiej, jest **w większej swej części lojalnie usposobiona dla rządu związkowego,** natomiast marynarka brazylijska szkolona pod kierownictwem misji amerykańskiej, zajmuje **niezdecydowane stanowisko.**

Siły wojsk rewolucyjnych nie dadzą się jeszcze dokładnie obliczyć, w każdym razie są znaczne. To też przewidują, iż walka będzie długa i krwawa.

Gen. Vargas na czele rewolucjonistów.

Warszawa, 10. października. (st) Według ostatnich doniesień z Brazylji, wódz powstania gen. Vargas opuścił swoją główną kwaterę w Rio Grande de Sul i osobiście objął komendę nad wojskiem, maszerującem do Sao Paulo. Po zdobyciu tego Stanu upadek rządu nie ulega już żadnej wątpliwości. W porcie Rio Grande powstańcy zniszczyli kilka okrętów, a wjazd do portu zablokowali minami. Wobec tego, iż codziennie na stronę powstańców przechodzi około 2 tys. żołnierzy rządowych, którzy przyłączają się natychmiast **do marszu na Sao Paulo,** władze powstańcze zamknęły biura werbunkowe w Rio Grande jako zbyteczne. Wydanie przez powstańców odezwy stwierdza, że **wojsko całego okręgu Pernambuco przyłączyło się do powstania.** Na 47 korpusów piechoty, 27 przeszło na stronę rewolucji, dalej 15 korpusów kawalerji, 18 artylerji, 7 saperów i 17 samolotów. **Rząd brazylijski wysłał do Stanów Zjednoczonych misję, która ma zakupić kilkanaście najbardziej nowoczesnych samolotów bombowych.**

ZACIĄGI MIESZKAŃCÓW.

Rio de Janeiro, 10. października. (PAT) Wojna domowa zdaje się zbliżać do stadjum decydującego. Powstańcy rozporządzają **podobno 30.000 armją** w stanach północnych Ceara, Alagoaz, Maranhao. Na wschód od stolicy, w zajętym przez powstańców stanie Minas Geraes, **wojska federalne odniosły poważny sukces, zapewniające aprowizację stolicy,** dzięki zagarnięciu linji kolejowych, dowożących zapasy żywności do Rio de Janeiro. W południowej i wschodniej części stanu Minas-Geraes przeprowadzany jest zaciąg mieszkańców do wojsk rządowych.

—o—

PREMJOWANIE KONI HUCULSKICH.

Stanisławów, 10. października. (PAT). W ostatnich dniach odbyły się staraniem Związku hodowców koni huculskich **w Kosowie, Uścierykach i Żabiem,** na które doprowadzono ponad 420 sztuk koni. Rozdzielono premij w wysokości 6.500 złotych.

WYBUCH GRANATU

Wilno, 10. października. (PAT) Wczoraj w Nowowilejce w mieszkaniu Stanisławy Wituszyńskiej wskutek wybuchu granatu znalezionego na polu, Wituszyńska, jej córka Weronika oraz bawiąca u nich Janina Czernakówna odniosły ciężkie rany. Stan ofiar jest bardzo ciężki.

—o—

ŚMIERTELNE PORAŻENIE PRĄDEM.

Katowice, 10. października. (PAT) W odlewni stali huty Laura w Siemianowicach 51-letni Wilhelm Konieczny, kierownik dźwigu, dotknął się przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu i poniósł śmierć na miejscu.

—o—

ARESZTOWANIE KURJERA DYPLOMATYCZNEGO.

Wilno, 10. października (PAT). W pobliżu Wilna władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały tajnego kurjera komunistycznej partji zachodniej Białorusi sowjeckiej. Kurjer ów przybył ze specjalnemi instrukcjami z Mińska i wiózł nader cenne wskazówki dla wileńskich wywrotowców, oraz dla polskiej partji komunistycznej w Warszawie, Łodzi i na Śląsku. —

—o—

Z ruchu wyborczego.

Lwów, 11 października. (PAT) **Centralny Związek Kupców i Przem. we Lwowie** wzywa wszystkie żydowskie organizacje kupieckie, rękodzielnicze i przemysłowe Małopolski Wschodniej do wysłania delegatów na konferencję krajową, która odbędzie się dnia 12. października br. o godz. 10 przedpoł. we własnym lokalu centralnego związku we Lwowie plac Marjacki 6-7 I. p. z porządkiem dziennym: Stanowisko żydowskich sfer gospodarczych w obecnej kampanji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Nowy gabinet w Rumunji

Bukareszt 10. października. (PAT) **Mironescu utworzył gabinet o składzie następującym: prezes Rady ministrów i sprawy zagraniczne Mironescu, sprawy wewnętrzne Michalake, finanse Popovici, sprawiedliwość Junian, rolnictwo Madgearu, komunikacja Nitzescu, oświata Costacescu, przemysł i handel Manoilescu, sprawy wojskowe gen. Condsc. Prócz tego ministrem bez teki mianowany został Halippa. Nowi ministrowie wyjechali do Sinaja, gdzie złożyli przysięgę.**

WYBUCH BOMBY W HALICZU

w budynku „Proświty“

Stanisławów 10. października. (PAT) W Haliczu eksplodował granat na I-szem piętrze budynku, w którym mieściła się dawniej poczta, obecnie zaś mieści się Tow. „Proświta“. Wybuch uszkodził schody i okna. Dochodzenia w toku.

*

Dnia 9. października br. spłonęło w Pasiecznej, pow. Nadwórna, około godz. 10 rano, kilka brogów ze zbożem, różnych właścicieli, łącznej wartości około 2.300 zł. Pożar powstał od iskry z lokomotywy kolejki leśnej. Z tej samej przyczyny padło pastwą pożaru dnia tegoż popołudniu około **100 sągów drzewa,** złożonego na składzie firmy drzewnej **„Polska Foresta“** w Pasiecznej. wartości około 4.000 zł. Ogień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa, wskutek czego 9 gospodarstw doszczętnie spłonęło, łącznej wartości około 90.000 zł.

W Podwysokiej, pow. Śniatyn wybuchł pożar na folwarku dzierżawionym przez Jakóba Weissa. Spłonęły budynki gospodarcze z narzędziami rolniczemi, oraz 7 stert zboża i inne plony. Wskutek wiatru pożar przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa, z których 43 spłonęło. Szkoda wynosi około 350.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

W Maniowie, pow. Nadwórna, przeszedł silny huragan, który wywrócił w lasach Liebiga około 4.000 sztuk ze starego drzewostanu, oraz zerwał dach z gajówki i ranił ciężko leśniczego Jana Bocka.

Gorszący pojedynek na laski

MIĘDZY DWOMA GINEKOLOGAMI WARSZAWSKIMI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 paźdz. (Z) W sądzie grodzkim odbył się proces, który sprowadził do sali sądowej **cały świat ginekologów warszawskich.** Sprawa była epilogiem głośnego w swoim czasie zajścia między dwoma ginekologami warszawskimi drem Z. oraz drem B. Przed paru miesiącami panowie ci po wyjściu z rozprawy dyscyplinarnej w magistracie na pl. Teatralnym **urządzili sobie coś w rodzaju pojedynku na laski.** Dr. Z. wyjął nawet rewolwer. Policjant sporządził protokół i skierował sprawę przeciwko drowi Z. do sądu. Po kilku odroczeniach odbyła się wreszcie rozprawa, **trwająca 5 godzin.** Przed stołem sędziowskim przedefilowało kilkunastu świadków lekarzy ginekologów, którzy dawali **wyjaśnienia o zatargu.** Zatarg wybuchł na tle osobistych animozji przy pracy w szpitalu św. Zofji. **W wyniku rozprawy sąd uniewinnił dra Z. wychodząc z założenia, że obaj lekarze w równym stopniu ponoszą winę za skandaliczne zajście.**

ZYGZAKI.

Walenty Cycoń były poseł pisze do mnie:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochany Redaktorze!

Pozdrawiam Was słowem Bożem i o zdrowie pytam. U mnie wiele nie wiele lepiej i mogłoby być gorzej. Moja przez was na mnie się bardzo scholerowała i to jej na zdrowie aby wyszło, bo mniej już jojczy i na bolenie w dołku sklamrzy. Żona naszego profesora od wielkiego i małego abecadła, co waszą gazetę czyta, co mi jest krzywa (profesorka nie gazeta!) żem się na jej męża w kuratorji skarzył, że polityku je i że ludzkie dzieci bez zemstę, że do szkoły nie chodzą, na kary do starostwa wykazuje, powiedziała mojej, coście o kaprawej Marynie tej wdowie napisali, że ja się niby do niej mam, a dla mojej ślubnej, choć żywie i nogami i gębą setnie fyrta i na łono abrahamowe się nie śpieszy, jako na jej pogrzeb poczęstunek obmyślam i wieprzka hoduję. Jak moja o tych plotkach, coście zełgali pomiarkowała, tak się rozeźliła i rozjadła, że niech Pan Bóg broni i wszyscy święci. Sądny dzień był, choć poniedziałek i ciasto w dzieży fajnie urosło, choć w Kółku kupilim drożdże. Sadzała chleb moja, jakem wrócił z targu, gdziem ceny chciał wypenetrować i gdzie się jeden i drugi wypiło. Baba akurat miała łopatę w rękach, a na łopacie ciasto. Jeszczem się dobrze nie opatrzył, wchodząc do izby ze światła bożego, a tu mnie baba jak zdzieli łopatą żem się zdziwił. Ciasto po gębie się leje i w ślepiach gryzie, bo kwaśne. Zaniewidziałem i zaniemówiłem. Oprzytomniałem i przewidziałem, jak poprawiła. Wtedy ja babę za kudły i o skrzynię, bo mi łopatą na chłopski honor nastąpiła. Baba w krzyk, jakbym ją bił, a ja nią tylko przewróciłem skrzynię, bo i tak była kulawa. (Niby skrzynia!) Zbiegli się sasiady i djabli nanieśli policjanta, co rewidował po wsi, czy naród, w tych komórkach, co Składkowski kazał wybudować, nie składa serów i masła, bo dobre mają powietrze i czystość.

Policjant do mnie, a baba do niego. Z łopatą. Ale już bez ciasta, bo było na mojej gębie. Zasie ci — powiada — cwancygierze! Jak bije to swój i ślubny wedle przykazania Bożego i ludzkiego. Pogodzilim się. Wyłgałem się. A wam jak rodzonemu bratu radzę, nie pokazujcie się u nas na wsi, bo choćby waszą kandydaturę starosta popirał, to was baby kijankami spiorą, żeście w gazecie je paskudnie opisali. Maryna, ta co była za Pyzdrą, też, bez ten krzywy pysk i kapry. Gazeciarz — wiadomo! Powiesz coś abo i nie powiesz, a on cię opisze tak, że cię rodzona matka nie pozna.

Z kartoflą dobrze, bo nie obrodziła. Będzie cena jak się patrzy i chudoba pójdzie w górę. Nać zmarzła po pierwszym mrozku dokumentnie, a tera po słotach kartofla ślicznie gnije. Gdyby Pan Jezus dał jeszcze uczciwy mrozik, aby coś niecoś przymarzła i została w ziemi, toby i na robocie był profit i na tę, co wykopalim, cena ludzka.

Z żytem źle, bo za dobrze sypie i twarde i wagę ma. Cena za to pod psem i żydki z człowiekiem nawet nie chcą gadać Podatków nie płacimy, bo bez wybory egzekucyjników tera nie posyłają, a nawet obiecują, jak wybory dobrze wypadną, że całkiem odpiszą. Niech płacą żydy i urzędniki, co mają letką robotę i pieniądze z naszej krwawicy fasują.

W polityce u nas, ni tak ni siak. Różności się gada, ale ja się bojam pisać, bo się wygadacie, a ja się z Wickiem spotkać nie chcę, bo ma do mnie żal. Wicie za co! W szachy grać nie jestem nauczny i leżeć na wyrku i pluć na brzuch markotno. Na kwiatki bez okna patrzyć żaden interes. Niech kto inny patrzy i wącha. Ja już ta wolę, aby nawet coś śmierdziało, aby we własnej chałupie.

Chłopy gadają, że głosować nie będą. Bo poco po próżnicy. Miarkują sobie, że z wyborów i tak nic nie będzie. Jak wypadną źle, to będzie niedobrze, jak nie dobrze, to będzie źle. Ja ścichłem i przycupnąłem jak zając w bruździe na ściernisku, bo nie wiem, kto będzie na górze. Mnie się widzi, że tera jeszcze nikt nie wygra, tylko się wymiarkują, kto silniejszy. Na państwową listę tobym jeszcze poszedł, ale tam chłopa nie puszczą. Ciebie chłopie jak postawią to nie na przodku, bo tam same ministry, generały, adwokaty, profesory i zatracone polityki, co z tego żyją.

Chłopy powiadają, że to urwanie głowy i chajder polityczny to przez numerki i listy, niby hondtową ordynację wyborczą. Jak ta będzie, to zawsze: „ni ptru, nie hej!“ Z miejsca nie ujedziesz. Głosujesz a nie wiesz na kogo, bo choćby ci się jeden kandydat podobał, to mendel jest takich na liście, że cię szlag bierze. Tera naród mówi: wyborami niech się starosta głowi, bo go zato płacą i ze Skarbu i Rady powiatowej. W gazetkach ludziska najwięcej czytają, nie to co się dzieje w Warszawie, ale w Brześciu. Żal im Wicka i chłopów. Powiadają, że mu zabrali pasek od portek, bo szelek ni miał ani krawatki. Tera portki w garści trzyma, jak po hofie spaceruje. Innych im nie żal, bo nauczeni do kryminałów nawet rosyjskich, jak niby Kwapiński. Ale Wicka im żal, bo za cesarskich czasów nawet z cesarzem w burgu gadał, a ministry w pas mu się kłaniały.

Wybieram się do Lwowa, bo tera rozmaite partje będą miały wiece i kongresy. Pojadę, jak która da wolny bilet na kolej i poczęstunek. Niechby ta już tylko bilet, bo myślę, że przy was po przyjaźni się pożywię. Wicie, że ja nie dużo, aby wiele i dobrze. Człek w Warszawie przywykł, a tera go nawet żur w zęby kłuje.

Bogu was polecam, a nie łżyjcie jak piszecie, bo i tak wam nie uwierzą.

Walenty Cycoń.

ar.

Polska ma prawo do przystępu morskiego Słowa prawdy pod adresem Berlina.

Lwów 11. października.

Norweskie pismo robotnicze „Arbeiderbladet“ w artykule **wstępnym** pt. „Spóźniony idealizm“ **zajmuje się** gruntownie problemem rewizjonistycznym, oraz wysuwaną przez przedstawicieli niektórych państw kwestję mniejszościową, **stanowiącą** ich zdaniem jedną z najważniejszych spraw na forum Ligi Narodów, od których definitywnego uregulowania **zależeć ma spokój Europy.**

Polemizując z żądaniami Niemiec, dotyczącemi t. zw. „korytarza“ polskiego, stwierdza norweski „Arbeiderbladet“, że **„żądaniu niemieckiemu łączności z Prusami Wschodniemi przeciwstawia się** bezsprzecznie ważniejsze żądanie o dostęp do **morza państwa 30-miljonowego o wielkich możliwościach ekonomicznych“.**

Przechodząc do pretensyj powojennych niektórych państw, w sprawach ściśle mniejszościowych, przypomina autor, jak to swego czasu **Niemcy uciskali miljony obcych Polaków, Duńczyków, Francuzów.** Jak te mniejszości były brutalnie i twardo traktowane, jak nie posiadały żadnych praw. Jak Austrja panowała nad miljonami Włochów, Słowaków, Serbów i innych narodów.

„I niechby kto — pisze „Arbeiderbladet“ — **ośmielił się zwrócić wówczas do Berlina i Wiednia w tych sprawach!** Kwestje mniejszościowe były wewnętrznem zagadnieniem tych państw i suwerenne ich rządy mogły robić, co im się podobało“.

„W świetle tych faktów i wobec ustawicznych skarg, wnoszonych obecnie przez te państwa przed forum Ligi Narodów powinno im się może doradzić **spuszczenie z tonn.** Powinny one bowiem wiedzieć — kończy autor — że obecny stan granic Europy jest znacznie sprawiedliwszy od przedwojennego. I powinny pamiętać, że gdyby wówczas traktowały sprawy mniejszościowe w ten sposób jak obecnie, to możeby nigdy nie doszło do wojny światowej.

Ich idealizm jest w każdym razie spóźniony!“

W 20-tą rocznicę śmierci Marji Konopnickiej.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE I ZŁOŻENIE WIEŃCÓW NA MOGILE POETKI

Lwów, 11 października.

(jp) Wczoraj, jako w 20-tą rocznicę śmierci Wielkiej Pieśniarki polskiej, Marji Konopnickiej, odbyło się o godz. 12-tej w południe w kościele archikatedralnym staraniem Komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie, **uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. poetki.** W nabożeństwie uczestniczyli reprezentanci miasta, Kuratorjum szkolnego i sfer nauczycielskich, Komitet budowy pomnika, reprezentacja TSL., nader liczne reprezentacje stowarzyszeń kobiecych: Kat. Zw. Polek, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i Narodowej Organizacji Kobiet, reprezentacje stowarzyszeń społecznych, wśród których „Gwiazda“ wystąpiła ze sztandarem, liczne rzesze publiczności oraz delegacje młodzieży szkół męskich i żeńskich, która w licznych szeregach wypełniła kościół. Przy Mszy św. odśpiewał pieśni religijne chór męskiego Seminarjum nauczycielskiego pod batutą **prof. Adamczaka.** Po nabożeństwie odśpiewano unisono „Boże coś Polskę“.

Następnie uformował się pochód, celem **złożenia wieńców na grobie** Poetki na cmentarzu Łyczakowskim. Na czele pochodu delegacja młodzieży męskiej szkoły im. Marji Konopnickiej niosła dwa wspaniałe wieńce kartkowe: jeden od społeczeństwa, drugi od młodzieży szkolnej. Na cmentarzu podniosłe przemówienie o znaczeniu Marji Konopnickiej dla narodu polskiego jako poetki i jako obywatelki wygłosiła **panna Tynikówna,** poczem zabrzmiała potężna pieśń „Roty“ jako ślubowanie, iż naród polski wiernie strzec będzie haseł, wyrażonych w natchnionym hymnie Wieszczki narodowej.

CO MÓWI NEMO.

Piasek mówi...

DOBRY, ŁAGODNY I POKORNY JESTEM,
GDY PRZERYWAJĄ MI MÓJ SEN STULECI,
I PRZESYPUJĘ SIĘ PRZEZ PALCE DZIECI
Z CICHYM SZELESTEM.

NIGDY NIE SKARŻĘ SIĘ, BO SKARG MYCH SZKODA,
CHOĆ ŁOPATAMI DO GŁĘBI MIĘ NADRĄ
I W NADSTAWIONE PRZEZ KAŻDEGO WIADRO
SPŁYWAM JAK WODA.

LECZ GDY CZŁOWIEKA OHWYCI ZBYTNIA CHCIWOŚĆ
I DLA PIENIĘDZY ZANADTO MIĘ GNEBI,
ODCZUWAM NAGLE W SWEJ SPOKOJNEJ GŁĘBI
NIEZWYKŁĄ ŻYWOŚĆ.

I WYZYSKAWSZY TĘ CHWILĘ JEDYNĄ,
KIEDY UŚPIONE SĄ CHCIWOŚCIĄ OCZY,
SPADAM ZE SWOICH PODKOPANYCH ZBOCZY
SREBRNĄ LAWINĄ.

I GRZEBIĘ WSZYSTKO Z POTĘPIEŃCZYM TRZASKIEM
I ZNÓW MAM SPOKÓJ, CIERPIĄC PRZEZ LAT TYLE
I ZNOWU DZIECI NA OJCÓW MOGILE
BAWIĄ SIĘ PIASKIEM.

Konferencja radjowa w Budapeszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 paźdz. (st) Dnia 20 bm. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja **europejskich broadcastingów,** na której omawiany będzie program międzynarodowej wymiany audycji radjowych na obecny sezon zimowy. **Z ramienia Polskiego Radja wyjeżdża do Budapesztu dyr. Chamiec,** który od kilku lat piastuje godność przewodniczącego międzynarodowej komisji **wymiany koncertów radjowych.** W sezonie zimowym stacje europejskie mają urządzić szereg wielkich międzynarodowych koncertów, w których wezmą udział również polskie stacje.

„WILK“ ODBYWA WŁAŚNIE ĆWICZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 paźdz. (st) Pierwsza polska łódź podwodna „Wilk“ odbywa obecnie ćwiczenia i próby w porcie w Cherbourgu. „Wilk“ w pierwszych dniach listopada br. wypłynie z Cherbourgu i **drogą okrężną uda się na Bałtyk.** Pierwsza polska łódź podwodna stacjonowana będzie w porcie wojennym w Gdyni. Komendantem „Wilka“ został kpt. Aleksander **Mohuczy.**

ROMAN SUSZKO Zaufany doradca Konowalca w więzieniu lwowskiem.

Długa litanja „wyczynów“ następcy Hołowińskiego.

Lwów, 11. października. (PAT) Dnia 9. października br. organa bezpieczeństwa we Lwowie aresztowały — jak już doniesiśmy we wczorajszym numerze — Romana Suszkę, który w ostatnich dniach

powrócił nielegalnie z zagranicy do Lwowa,

aby wobec aresztowania, a następnie śmierci Juljana Hołowińskiego, objąć czasowo **funkcje komendanta krajowego U. O. W.** W historji U. O. W. w kraju nie jest Suszko osobą nową, sprawował bowiem w swoim czasie **funkcje referenta organizacyjnego** (kadrowego) krajowego komendanta U. O. W., a następnie, po aresztowaniu Juljana Hołowińskiego w związku z zamordowaniem śp. kuratora Sobińskiego, funkcje krajowego komendanta U. O. W.

aż do przyjazdu Emila Senyka,

organizatora zamachu na Targi Wschodnie w roku ubiegłym, a później, po ucieczce tego ostatniego zagranicę, przez cały czas aż do ponownego objęcia krajowej komendy przez Juljana Hołowińskiego. Z przeszłości aresztowanego Suszki wspomnieć należy, że **on to organizował głośne demonstracje w dniu 1. listopada 1928 r. pod św. Jurem we Lwowie,** za co wraz z innymi był aresztowany i przekazany władzom sądowym. Suszko należał do grona najbardziej zaufanych osób naczelnego komendanta U. O. W. **Konowalca** (w formowanym przez niego korpusie Siczowych Strzelców na Ukrainie był **komendantem dywizji**) i **jednym z najbliższych jego doradców,** a także cieszył się szczególnymi względami **niektórych polityków z UNDA, którzy** niejednokrotnie brali go w obronę.

Gdy pewne koła U. O. W. w kraju specjalnie referatu bojowego tejże organizacji, występowały przeciw niemu, podnosząc pod jego adresem między innymi takie zarzuty, że

był on bezpośrednim sprawcą śmierci pułkownika siczowych strzelców Jerzego Otmarsztejna

(w obozie koncentracyjnym w Kaliszu), że roztrwonił fundusze siczowych strzelców itd. Zrażony stosunkami w kraju, nie widząc możności skutecznej pracy tutaj, po oddaniu komendy Hołowińskiemu, uciekł do Czechosłowacji i **stąd miał wyjechać na zlecenie Konowalca do Kanady,** by tam kierować akcją zbiórkową na cele U. O. W. Aresztowanie, a potem śmierć Hołowińskiego przesunęły na dalszą przyszłość ten plan i kazały Konowalcowi wysłać Suszkę ponownie do kraju na czas **aż do definitywnego wyznaczenia nowego krajowego komendanta.** Plany te udało się w bardzo krótkim czasie pokrzyżować lwowskim organom policji. Suszko bowiem wkrótce po powrocie znalazł się w areszcie policyjnym, gdzie może szybciej niż na wolności dojdzie do przekonania, że **Małopolska Wschodnia nie może być terenem odpowiednim dla pracy UOW.**

„Columbia“ przerwała lot.

Londyn 10. października. (PAT) **Samolot „Columbia“ wylądował dziś o godz. 16 na wyspie Schilly na skutek uszkodzenia rezerwoaru z benzyną. „Columbia“ podejmie dalszy lot w dniu jutrzejszym.**

800 tysięcy osób złoży hołd zwłokom pasażerów R. 101.

Londyn 10. października. (PAT) Londyn czcił dziś pamięć ofiar katastrofy sterowca R. 101. W katedrze Św. Pawła odbyło się żałobne nabożeństwo. **Króla reprezentował książę Walji, Francję zaś przybyły specjalnie minister lotnictwa Eynac.** Uroczyście wystawione zwłoki w 48 trumnach w sali parlamentu w Westminster-Hall sprawiają olbrzymie wrażenie. **Ostatnim razem w tej sali wystawione były zwłoki króla Edwarda VII.** Od godz. 8 rano do 4 popołudniu przed trumnami przedefilowało 200 tysięcy ludzi. Sznur osób, oczekujących swej kolei, ciągnął się w czwórkach na przestrzeni 2 klm. Wogóle w ciągu dnia, do północy, przedefiluje jeszcze **nie mniej niż 200 t. osób.** Jutro o godz. 10 rano odbędzie się uroczysty pogrzeb. Orszak żałobny wyruszy z parlamentu do dworca Euston, skąd specjalny pociąg zawiezie trumny do **Cardington,** gdzie sterowiec był stacjonowany. Zwłoki spoczną na miejscowym cmentarzu we wspólnym grobie, o godz. 4 po południu. Na znak żałoby we wszystkich **meczach footbalowych, rozgrywanych jak wiadomo w Anglji stale w sobotę popołudniu, zarządzona będzie na boiskach przed rozpoczęciem dwuminutowa cisza**

Zakończenie akcji pacyfikacyjnej.

ODDZIAŁY POLICJI I WOJSKA ZOSTAŁY WYCOFANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 paźdz. (Z) Dziś rano w Min. spraw wewn. odbyło się u dyrektora departamentu politycznego p. Stamirowskiego zebranie korespondentów prasy zagranicznej celem wysłuchania referatu o sytuacji w Małopolsce Wschodniej.

Korespondentom prasy zagranicznej podano cały szereg materjałów statystycznych, dotyczących Małopolski, przyczem zaznaczono, że władzom sądowym nie wystarczą gołosłowne zapewnienia Ukraińców o lojalności, gdy przeczą temu fakty.

Akcja pacyfikacyjna Małopolski Wschodniej została — według referatu przedstawionego korespondentom — zakończona. Policja została wycofana, również oddziały wojskowe, które odbywały na tamtych terenach manewry.

Dyr. Stamirowski podkreślił w końcu, że rząd polski nie pragnie lepszych stosunków z ludnością ruską jak dotychczasowe, bowiem coraz więcej faktów świadczy o tem, że ludność niema nic wspólnego z akcją UOW.

Rząd polski nie zadowoli się oświadczeniem i deklaracją tych czy innych polityków ukraińskich, o ile polityka ich nie pójdzie naprawdę po drodze porozumienia z czynnikami państwowemi.

Następnie zabrał głos naczelnik wydziału narodowościowego p. Henryk Suchenek - Suchecki, który w obszernym i wyczerpującym referacie zobrazował stosunki narodowościowe w Małopolsce Wschodniej, omówił wypadki sabotaży oraz akcję pacyfikacyjną, prowadzoną przez władze polskie. Ponadto naczelnik Suchecki, operując szczegółowemi danemi statystycznemi, prz[illegible] akcję pomocy rządu począwszy od r. 1926 dla ludności Małopolski w zakresie szkolnictwa, spółdzielczości, rolnictwa, odbudowy zniszczonych przez wojnę osiedli itd.

KONFERENCJA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO W OBLICZU NIEPOWODZENIA

Londyn, 10. października. (PAT) Konferencja imperjum brytyjskiego znajduje się w stanie decydującego dla jej losu kryzysu. Premier kanadyjski Bennett wysunął propozycję wprowadzenia ceł protekcyjnych z uprzywilejowaniem dominjów. Rząd brytyjski projektowi temu się zasadniczo sprzeciwił. Bennett poparty przez premierów dominjalnych, **zażądał ostatecznej odpowiedzi rządu brytyjskiego w najbliższy poniedziałek.** Skutkiem niepowodzenia konferencji będzie zapewne usiłowanie opozycji obalenia rządu w parlamencie przy pierwszej sposobności i spowodowanie nowych wyborów, w których **wszakże szanse konserwatystów będą znaczne.** Mac Donaldowi pozostanie wówczas tylko koalicja z Lloydem Georgem.

---o---

„ISKRA“ POWRÓCIŁA DO GDYNI.

Warszawa, 10. października. (PAT) W dniu wczorajszym po pięciomiesięcznej transoceanicznej podróży powrócił okręt Rzpltej Polskiej „Iskra“, mający na pokładzie 21 uczniów Szkoły podchorążych marynarki wojennej. „Iskra“ odwiedziła Anglję, Francję, Wyspy Zielonego Przylądka, wyspy Antylskie i Amerykę północną. Jest to pierwsza na tak szeroką skalę zakrojona podróż polskiego okrętu wojennego.

---o---

ECHA UCIECZKI CICHOCKIEGO.

Warszawa, 10. października. (PAT) Na skutek otrzymanego raportu o ucieczce więźnia Cichockiego, pan minister sprawiedliwości zarządził zawieszenie w urzędowaniu naczelnika więzienia Adama Łubkowskiego oraz dozorcy więziennego Ludwika Szpringera.

---o---

EPIDEMJA W PUŁKU CZESKIM.

Praga, 10. października. (PAT) W 43. p. p., stacjonowanym w Bernie Morawskiem, zachorowało kilkunastu żołnierzy na tyfus, przyczem dwóch zmarło. Przyczyna zachorowania nie została ustalona. Cały pułk jest izolowany.

---o---

WIELKODUSZNY TESTAMENT.

Neapol, 10. pażdziernika. (PAT) Artysta malarz baron Orfeusz Ferrari, należący do patrycjatu neapolitańskiego, zapisał testamentem cały swój majątek, wynoszący 20 miljonów lirów, arcybiskupowi Neapolu, z prośbą o użycie tej sumy na rzecz instytucyj dobroczynnych

---o---

VIA POLONIA W RZYMIE

Rzym, 10. października. (PAT) Gubernator m. Rzymu książę Ludovici postanowił nazwać jedną z nowych ulic, powstającej dzielnicy miasta Parioli — Via Polonia.

Na miejsce gimn. ruskiego w Tarnopolu

POLSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE.

Warszawa, 10 paźdz. (Z) Dowiadujemy się, że na miejsce zamkniętego państwowego gimnazjum męskiego z ruskim językiem nauczania w Tarnopolu, **zarządził Minister oświaty otwarcie w tym samym budynku państwowego gimnazjum żeńskiego z polskim językiem nauczania.** W okręgu szkolnym lwowskim daje się odczuć dotkliwy brak państwowych gimnazjów żeńskich, gdyż na cały obszar, obejmujący trzy województwa, **istnieje tylko jedno gimnazjum we Lwowie.**

---o---

Zuchwały czyn 2 uczniów gimnazjum ukraińskiego we Lwowie.

Lwów 11. października.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych w gimnazjum ukraińskiem przy ul. Leona Sapiehy wydarzył się zuchwały wypadek znieważenia podobizny Prezydenta Rzeczypospolitej. Oto między godz. 2—4 pop., dwaj uczniowie tego gimnazjum, Wasyl P. i Iwan Cz. wkradli się do gmachu gimnazjum i w jednej z klas na II. p. zdjęli ze ściany portret Prezydenta Rzplitej i **wyrzucili go przez okno na ulicę,** poczem zbiegli. Przechodnie zawiadomili o znieważeniu portretu policję, która wdrożyła **natychmiast dochodzenie.** Sprawcy tego czynu zbiegli i **ukrywają się poza domem rodzicielskim.**

PYTANIU W KIERUNKU ZDRADY GŁÓWNEJ ZAPRZECZONO.

Sensacyjny wyrok w procesie komunistów.

Dwaj skazani na karę więzienia jeden uwolniony

Lwów, 11. października.

(:). Wielką rozpiętość kary, **od śmierci** aż do stosunkowo **krótkiego więzienia** czy zupełnego uwolnienia odczuli na własnej skórze **trzej komuniści** Israel Hirsch, Samuel Jugend i Naftali Proper.

Dnia 12. czerwca sędziowie przysięgli **większością głosów** potwierdzili



SAMUEL JUGEND.

postawione im pytanie **w kierunku zbrodni zdrady głównej**, zaś 10. października br. sędziowie przysięgli **zaprzeczyli pytaniu po myśli par. 58** (zdrada główna).

Ale wracajmy do rozprawy. Napięcie, jakie towarzyszyło jej przez cały czas osiągnęło wczoraj punkt kulminacyjny. Przed gmachem Sądu karnego pełniła straż **licznie zebrana policja.** Wielka sala Sądu wypełniona do ostatniego miejsca, nawet miejsca prasowe zostały obsadzone przez publiczność, tak, że dziennikarze musieli szukać sobie innego locum.

Początek rozprawy sprawił licznemu audytorjum **rozczarowanie,** przewodniczący bowiem zarządził **rozprawę tajną** celem odczytania zarekwirowanych u oskarżonych ulotek komunistycznych. Rozprawa tajna trwała jednak **nie długo.** Następnie prokurator **dr Mostowski** stawia wniosek **o powołanie na świadków** wywiadowczyni policji **Marji Tuczyńskiej** i przodownika PP. **Chomiaka** na fakt inwigilacji Jugenda i Hirscha. Wniosek taki po-



IZRAEL HIRSCH.

stawił prokurator wczoraj, Trybunał jednak odrzucił go. Ponieważ jednak prokurator naprowadził **nowe motywy,** a przedewszystkiem chodziło mu o stwierdzenie, że wbrew zeznaniu **Jugenda** i **Hirscha,** jakoby się ze sobą nie znali i nie kontaktowali, utrzymywali oni zażyłe stosunki, Trybunał mimo sprzeciwu obrońców wniosek ten dopuścił.

Na salę wchodzi świadek **Tuczyńska** i zeznaje, że od 25. lutego do 4. marca inwigilowała Hirscha i Jugenda i widziała, jak obydwaj **pracowali wspólnie** w mieszkniu przy ul. Gródeckiej. Świadek **widział to przez okno.**

Drugi świadek **Chomiak** oświadczył, że podejrzenie skierował na Hirscha od czasu, jak widział, że on obcuje ze znaną komunistką **Frenklówną.**

Po przesłuchaniu świadków **dr. Axor** stawia wniosek o zarekwirowanie aktów sprawy **Cywińskiego** i tow. na fakt, że **Frenklówna nie mogła się kontaktować** z oskarżonym, ponieważ wówczas **siedziała w więzieniu.**

Prokurator **zgadza się na wniosek obrońców,** ale równocześnie wnosi na zarekwirowanie aktów Mosesa **Grünberga,** oraz na przesłuchanie świadków **Bilewicza,** komisarza PP. i wy-



NAFTALI PROPPER.

wiadowcy **Wojciechowskiego,** a to celem stwierdzenia, że Frenklówna, z którą kontaktował się oskarżony, jest **Zofją Frenkel,** a nie **Belą Frenkel,** o której wspominał obrońca i która w owym czasie była wmieszana w sprawę Cywińskiego i siedziała w więzieniu.

Obrońca cofa swój wniosek.

Prokurator: A ja się nie zgadzam i obstaję przy swoim wniosku, a to celem wykazania, że Zofja Frenkel, o której wspominali świadkowie, jest **znaną komunistką.**

Trybunał po naradzie **odmówił wnioskowi prokuratora.**

Następnie przed zamknięciem postępowania dowodowego prokurator opierając się **na wyroku Sądu Najwyższego,** nakazującego oskarżenie w kierunku par. 58 b. c., par. 59 c. (zdrada główna, udział dalszy), zmienia w myśl tego tenor oskarżenia.

Trybunał stawia pytania sędziom przysięgłym jako pierwsze główne: **zbrodnia zdrady głównej,** udział dalszy, po myśli par. 58 b. c., zaś jako drugie pytanie po myśli par. 65 zbrodnia zakłócenia spokoju publicznego.

Potem nastąpiło **przemówienie stron.** Oskarżyciel publiczny w dłuższym wywodzie żądał **ukarania oskarżonych po myśli § 58 b. c.** Wywody prokuratora zbijali obrońcy **dr. Landań, dr. Głuszkiewicz i dr. Axer.**

Po naradzie przewodniczący ławy sędziów przysięgłych odczytał wynik głosowania, mocą którego sędziowie przysięgli co do pierwszego oskarżonego **Izraela Hirscha zaprzeczyli pytanie pierwsze 8 głosami,** przeciwko 4, zaś potwierdzili drugie **12 głosami.** Co do oskarżonego **Jugenda** zaprzeczyli **9 głosami** przeciwko 3 pytanie pierwsze, potwierdzili natomiast **10 głosami** przeciwko 2 pytanie drugie. W końcu **12 głosami** zaprzeczyli co do oskarżonego Propera pytanie pierwsze i 8 głosami przeciwko 4 pytanie drugie.

Wobec tego trybunał wydał **wyrok skazujący Izraela Hirscha na półtora roku ciężkiego więzienia, Samuela Jugenda na rok ciężkiego więzienia,** zaś **Naftalego Propera uwolnił od winy i kary.** Zasądzonym wliczono areszt śledczy od dnia 12 marca.

Nieoczekiwany ten wyrok wywołał bardzo **wielkie wrażenie.**

Dostojny alpinista.



Król belgijski Albert jest — jak wiadomo — namiętnym i zamiłowanym alpinistą. Odbywa on często „tury" bardzo niebezpieczne. Kilkakrotnie takie wyprawy mogły się źle skończyć, gdyby nie energja monarchy oraz niezawodny instynkt pewnego przewodnika, stale towarzyszącego królowi w jego śmiałych eskapadach. Rycina nasza przedstawia władcę belgijskiego w towarzystwie owego przewodnika.

DRUGI AKT WŁAMANIA DO DYREKCJI ROBÓT PUBLICZNYCH.

SPRAWCY PRZED TRYBUNAŁEM KARNYM.

Lwów, 11. października.

(:). W nocy z 12. na 13. maja br. dokonali nieznani sprawcy włamania do **dyrekcji Robót Publicznych,** mieszczącej się w gmachu Województwa lwowskiego. Złodzieje dostali się do lokalu Dyrekcji **przez gmach Starostwa** powiatu lwowskiego przy ul. Karmelickiej w ten sposób, że przy pomocy świdra **wyłamali drzwi i cienką ściankę.** W lokalu Dyrekcji rozbili przy pomocy tego samego świdra szafę, z której zabrali około **20.000 zł.**

Policja zaalarmowana przeprowadziła **energiczne dochodzenia,** w czasie których ustalono, że włamania tego dokonali **Jan Eichelberger,** liczący lat 25, **czeladnik szewski,** zamieszkały w Zamarstynowie, ul. Wąska 33 i **Franciszek Soja,** liczący lat 26, betoniarz, zam. w Zamarstynowie, ul. Krzywa 20.

Na fakt, że wyżej wymienieni **dopuścili się tego przestępstwa,** naprowadziły policję zeznania niejakiej **Marji Kiwanówny,** która idąc krytycznej nocy u. Karmelicką, natknęła się na trzech osobników, kręcących się pod gmachem Województwa, z których jednego zapytała się **o drogę na ul. Łyczakowską.** Zaindagowany odpowiedział jej, zdradzając przytem **wielkie zdenerwowanie.** Skonfrontowana następnie z Eichelbergiem i Soją, **rozpoznała ich,** jako tych, którzy wówczas byli pod Województwem.

Drugim dowodem obciążającym był **świder pozostawiony przez włamywaczy na miejscu włamania.** Matka oskarżonego Soji rozpoznała świder jako własność męża.

Wczoraj za czyn powyższy odpowiadali obaj wymienieni przed Trybunałem karnym, któremu przewodniczył **radca Łyczkowski,** a oskarżał **prokurator dr. Lipsch.** Eichelberg i Soja do czynu się **nie przyznają** i oświadczają, że w tym czasie znajdowali się **w swoich mieszkaniach.** Celem powołania nowych świadków, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego **do godziny 9 rano.**

Oskarżonych bronią radca **dr. Zgóralski** i adwokat **dr. Szymon Weiss.**

Pogrzeb Aladara Vasa.

Lwów, 11. października.

Wczoraj odbył się przy tłumnym udziale publiczności, pogrzeb prokurenta Tow. Asekuracyjnego Generali Aladara Vasa. Przed godziną 12-tą zebrali się w mieszkaniu zmarłego rodzina, dyr. Generali na Polskę p. inż. Samblich przybyły z Warszawy, dyr. Oddziału lwowskiego p. Herman, prokurenci, urzędnicy i wielka ilość przyjaciół i znajomych. Po odprawieniu modłów przez nadkantora Lwowicza i rabina dr. Lewina, ruszył kondukt żałobny na cmentarz. Wśród obecnych zauważyliśmy dyr. Schotza, dyr. Grabscheida, r. M. Wiesenberga, liczne grono kolegów zawodowych zmarłego itd. Na cmentarzu pożegnali zwłoki rabin dr. Lewin, a imieniem kolegów prokurent Finkelkraut, poczem zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

—o—

BURZE I POWODZIE.

Nogales (stan Arizona), 10. października. (PAT) W Nagori i Inanoa szalał gwałtowny huragan, w czasie którego 10 osób poniosło śmierć. Huragan poczynił znaczne szkody.

Rzemieślnik docentem wyższej uczelni.



Znany berliński introligator, Herbert Weigelin, został mianowany docentem w państwowym instytucie pedagogji zawodowej w Berlinie.

Niemcy otrzymały pożyczkę amerykańską

125 MILJONÓW DOLARÓW NA 6 PROC.

Berlin, 10. października. (PAT) „Börsen Kurier" donosi, że rokowania rządu Rzeszy z konsorcjum finansistów zagranicznych, o pożyczkę w wysokości 125 miljonów dol. na pokrycie deficytu budżetowego, zostały ukończone. Formalne podpisanie umowy nastąpi dopiero po uchwaleniu przez Reichstag ustawy. Pożyczka oprocentowana jest na 4 3/4 proc. plus 1 1/4 proc. prowizji. Czas trwania pożyczki rozłożony jest na 2 lata. Rząd Rzeszy zastrzegł sobie prawo spłacania części pożyczki w ratach półrocznych.

Straszliwe morderstwo w Środzie

Poznań, 10. październik. (PAT) Wczoraj wykryto w Środzie, woj. poznańskiem, potworną zbrodnię mordestwa, popełnionego jeszcze przed kilku dniami na osobie grabarza cmentarza żydowskiego, 80-letniego Kirscha i jego 70-letniej żonie. Nieznani sprawcy napadli w celach rabunkowych na mieszkanie Kirscha uderzeniami siekiery zamordowali oboje staruszków, poczem splądrowali mieszkanie. Na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

Dziecko skoczyło z piętra
biorąc komornika za bandytę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (Z) Na jednem z przedmieść berlińskich zdarzył się wstrząsający i niezwykły wypadek. **9-letnia Ruth Walner została sama** w domu, gdy rodzice jak codziennie poszli do roboty. Ojciec jest urzędnikiem w fabryce, matka sprzedającą w jednym z wielkich magazynów. Nagle dziecko usłyszało dzwonek, a potem **gwałtowne stukanie do drzwi.** Ponieważ dziewczynka miała zakaz, aby **nikomu nie otwierać**, mała Ruth nie podeszła wcale do drzwi. Serduszko jednak biło jej mocno. Przez przerażoną główkę przebiegały myśli: **„Może to złodzieje, bandyci"**. Tyle się o nich opowiada dzieciom w kamienicach przedmieść, tyle czyta się w gazetach. Hałas przy drzwiach na chwilę ustał. Dziecko odetchnęło z ulgą, ale nie na długo. Wkrótce potem rozległ się szmer, wskazujący na to, iż ktoś dobiera się do zamku. Oszalałe ze strachu dziecko pobiegło do okna i zaczęło krzyczeć na podwórze: **„ratunku, bandyci"**. Ale nikt nie usłyszał. Wtedy biedactwo otworzyło sobie okno **i skoczyło w dół.** W tej samej chwili drzwi mieszkania otworzyły się **i wkroczył przez nie komornik.** On to bowiem dobijał się do drzwi celem dokonania zajęcia, a gdy mu nie otworzono uważał za swój obowiązek **sprowadzić ślusarza** i wyważyć zamek. Sąsiedzi podnieśli dziewczynkę, która na szczęście **złamała tylko nogę**, ponieważ mieszkanie znajduje się na I. piętrze. Na wychodzącego komornika **czekał na ulicy groźny tłum**, który chciał go ukarać za zbytnią sumienność.

—o—

PALACE: „Romans nad Rio Grande", film dźwiękowy.

POROZUMIENIE KOMUNISTÓW FRANCUSKICH I NIEMIECKICH W SPRAWIE PLANU YOUNGA.

Berlin, 10. października. (PAT) Komunistyczna „Die Rote Fahne" donosi, że 7. bm. odbyła się w Berlinie konferencja posłów komunistycznych do parlamentów niemieckiego i francuskiego. Konferencja ustaliła plan wspólnej akcji parlamentarnej komunistów **przeciw planowi Younga**. Frakcje komunistyczne obu parlamentów ogłoszą komunikat, w którym między innemi podkreślą, że **niemieccy komuniści w Raichstagu wystąpią z wnioskiem o natychmiastowe wstrzymanie przez rząd Rzeszy dalszych spłat reparacyjnych.** Frakcja komunistyczna w parlamencie francuskim zgłosiła już interpelację domagającą się, aby rząd **francuski zrezygnował z dalszych spłat reparacyjnych niemieckich i skreślił Niemcom długi wojenne.**

Berlin 10. października. (PAT) Grupa parlamentarna Schielego zgłosiła w Reichstagu wniosek, wzywający rząd Rzeszy do nawiązania rokowań z mocarstwami wierzycielskiemi, **celem zupełnego skreślenia ciężarów reparacyjnych.** Pozatem frakcja ta ma zgłosić interpelację, w której domagać się będzie,

aby Niemcy przeszły do porządku dziennego nad postanowieniami traktatu Wersalskiego, ograniczają cemi swobodę zbrojeń niemieckich,

o ileby inne mocarstwa w określonym terminie nie przeprowadziły u siebie rozbrojenia.

—o—

ZAKOŃCZENIE SPORU DYPLOMATYCZNEGO O KŁAJPEDĘ.

Genewa 10. października. (PAT) Wymiana poglądów w sprawie Kłajpedy, jaka miała miejsce w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy przewodniczącym Rady Zumettą, referentem sprawy Hambro, i sekretarzem generalnym, została zakończona. Żadna interwencja w Kownie z ramienia Ligi Narodów nie jest przewidziana, gdyż rząd niemiecki nie odwołał się formalnie do przewodniczącego Rady.

FELJETON „GAZ. POR." z 12 X. 1930.

A. REUZE

MISS VERA.

Zobaczyłem je po raz pierwszy w londyńskiem „Gaiety", w balecie jakiejś pantominy. Impresarjo ich, John Miller, wystawiał je zawsze wszystkie na afiszach. Dziś, gdy wspominam owe czasy, wydaje mi się, że ta grupa dwunastki ładnych zautomatyzowanych laleczek nie różniła się wiele od sióstr Morrisson i różnych innych sióstr na „son", tańczących w Budapeszcie, Buenos-Aires i Tokio. Podobne były do nich „en bloc", jak podobne wzajem ich twarze małych dziewczynek o oczach niewinnie zapatrzonych wdal i rozwianych, jasnych kędziorach.

Pomimo to jedna z nich zwracała uwagę naiwnych swym wdziękiem, anielskiemi oczyma i niewinnym uśmiechem. W pewnej chwili, gdy towarzyszki mijały ją kilkakrotnie, jak żywe tło, w rozfalowaniu jedwabnych spódniczek, gwizdała ochoczo marsza, zaznaczając takt nogami, z lewą ręką u biodra za wyimaginowanym pasem i szpicrózgą w prawej dłoni, którą wymachiwała w świetle rampy. — Mój Boże! Jakże była ładna!... I nie wiem czy warto wspomnieć o tem, że miałem wówczas lat siedemnaście.

*

Na imię jej było Vera... Marzyłem o niej bez przerwy. Kupowałem wszystkie „magaziny", pocztówki i fotografje z ich podobiznami — podobiznami sióstr Bolton. Przeniosłem się ze swego pokoju na Clapham Common, z dzielnicy foot ball'u i cricket'u, do sąsiedztwa „Gaiety" i co wieczór czekałem u wyjścia na odjazd młodych tancerek. Były tak podobne do siebie, że z trudnością odróżniałem Verę. Ze śmiechem gramoliły się na dach omnibusu, a ja patrzyłem za niemi, aż znikały mi z oczu.

Byłbym się może odważył przemówić do Very z biegiem czasu, gdybym ją spotkał samą, lecz trudno mi było narazić się na uwagę jedenastu jej koleżanek. A przesłać jej kwiaty? Nie spostrzegłaby ich wcale wśród licznych wiązanek, jakie odbierała zapewne co wieczór w swej garderobie.

Minęło kilka tygodni tego niemego uwielbienia i Bolton girls pofrunęły na kontynent, na spotkanie nowych sukcesów.

*

Sądzone mi było zobaczyć je znowu następnego roku, w Paryżu, na scenie Folies-Legeres. Wydały mi się jeszcze ładniejsze, jeszcze świeższe i bardziej ponętne niż poprzednio i byłbym z pewnością co wieczór bywał w teatrzyku, gdyby nie warunki mego życia, zmuszające mnie do wczesnej walki o byt. Miałem już spakowane rzeczy i gotowałem się do wyjazdu do Ameryki Centralnej, by tam próbować szczęścia... Więc poco mi było poznawać Verę i odurzać się dźwiękiem jej głosu?...

O ile każdy człowiek ma — jak powiadają — swoje chwile szczęścia w życiu, chwile te w każdym razie nie stały się moim udziałem w biegu następnych dwóch lat. Nietylko straciłem wszystkie pieniądze, jakie posiadałem, lecz daremnie próbowałem różnych zawodów. Wkońcu dostałem się do Meksyku z pustemi kieszeniami i zupełnie zdemoralizowany. Lecz nie opowiem o tem... Nie lubię wspominać tych najczarniejszych chwil mego życia.

Pewnego wieczora, włócząc się po mieście, szukałem spokojnego kąta, by zdrzemnąć się i znaleść chwilowe zapomnienie, gdy zatrzymały mnie światła music-hall'u Rojo. Przedstawienie miało się ku końcowi. Widzowie wychodzili, trzymając chusteczki przy ustach z powodu szkodliwej mgły, jaka zwykle panuje w Meksyku. Machinalnie przystanąłem przed afiszem: figurowały na nim Bolton girls pomiędzy chińskim prestidigitatorem i trupą niemieckich akrobatów. Widziałem ich nazwisko, choć nie było umieszczone na afiszu. Napadła mnie gorączka.

Szedłem dalej opustoszałą ulicą. Usiadłem wreszcie, opierając się o mur. A potem zbudziły mnie jakieś głosy. Otaczała mnie grupa młodych kobiet.

— Biedny chłopiec! Jaki on blady!

— Czy jest pan chory?

Mówiły po angielsku. Podniosłem się z zawrotem głowy, lecz odezwać się nie mogłem... dławiło mnie w krtani...

— Prędko, spieszcie się! — zawołał z oddali szorstki głos męski — bo jutro nie zdążycie na pociąg!

Młode Angielki rozpierzchły się, jak wystraszone wróble. Jedna z nich tylko, ociągając się trochę, nachyliła się nade mną i podała mi pieniądz. I wówczas ujrzałem ją w pełnem świetle: oczy błękitne i pełne słodyczy pod jasnemi, złotemi włosami.

— Vera... Vera...

Nie usłyszała mnie i już wchłonął ją mrok. Sen minął.

Tak oto widziałem ją po raz trzeci.

Zaś po raz czwarty ujrzałem ją w roku 1906, w San Francisco. Chowałem jak cenny skarb ów piastr, pieniądz od niej otrzymany i istotnie, jak fetysz, przynosił mi szczęście. Po niezliczonych przygodach udało mi się uzyskać miejsce przedstawiciela francuskiej fabryki samochodów.

W marzeniach swych widywałem często anielską twarz, nachyloną nade mną w ciężkiej chwili mego życia. Dzienniki zagraniczne od czasu do czasu przynosiły mi krótkie wzmianki o siostrach Bolton: tańczyły w Wiedniu, Rzymie, Melbournee... Spodziewałem się zawsze, że kiedyś znowu zawitają do Ameryki i istotnie pewnego dnia nowojorski „Sun" opublikował ich fotografje. „Tournee" ich zbliża ich do mnie. Wkrótce wszystkie dzienniki w San Francisco ogłaszały ich występy. Nie byłem już nieśmiałym młodzieńcem z czasów londyńskich, który zdala przyglądał się tancerkom, wsiadającym do omnibusu. Tym razem nic nie stawało na przeszkodzie zawarciu znajomości z Verą.

Już pierwszego wieczora poszedłem je zobaczyć do Orfeum. Byłem zdumiony, widząc je takie świeże i niezmienione po siedmiu latach. Gdy Vera gwizdać zaczęła, poczułem słodkie wrażenia lat dawnych. Zatarły się dla mnie czasy ciężkie.

Nazajutrz o piątej zrana spałem jeszcze spokojnie, gdy straszliwe wstrząśnienie, któremu towarzyszyło jeszcze kilka lżejszych, wyrzuciło mnie z łóżka. Pokój mój chwiał się i kołysał. Zawrotny wir unosił przedmioty i myśli...

Trzęsienie ziemi...

W kilka sekund — nie wiem już jakim sposobem — znalazłem się na ulicy. Na dworze doznałem jakiegoś nierealnego wrażenia chwiejących się budynków, płonących domów, oszalałych ludzi... Wstrząsy podziemne powtarzały się ustawicznie, zimia zdawała się uciekać z pod stóp, Bez namysłu pobiegłem do hotelu, gdzie mieszkała Vera. Budynek stał w płomieniach. Windy już nie działały. Na czwartem piętrze słychać było krzyk i płacz kobiet... Rzuciłem się na schody. Kilkakrotnie zmuszony byłem się zatrzymać wreszcie z przypalonemi włosami, oparzoną twarzą, którą zasłaniałem rękoma, przedostałem się do piekła...

Vera — Vera...

Na odgłos swego imienia, instynktownie rzuciła się w moje objęcia. Zaniosłem ją na balkon. Ktoś rzucił nam sznur i zdołałem cudem jakimś opuścić się po nim z zemdloną Verą. Widziałem jeszcze ludzi, kierujących akcją ratowniczą, ktoś wskazał mi stację, z której bez przerwy odchodziły pociągi. Znalazłem się tam po dłu-

Z sądu wojskowego.

„On trząsł całym pułkiem“

Lwów, 11. października.

(:). W sądzie wojskowym, przed którym toczy się w dalszym ciągu **rozprawa przeciwko majorowi Tymkowi i tow.**, oskarżonym o pobieranie łapówek w zamian za zwalnianie z ćwiczeń, odbywa się walka między oskarżonym sierżantem **Wawrzyńcem Czubrakiem** a resztą jego kolegów z ławy oskarżonych.

Czubrak, który zeznawał pierwszy, o czem zresztą pisaliśmy wczoraj, „wsypał“ wszystkich swych kolegów. Obecnie ci rewanżują mu się **pięknem za nadobne** i gdzie tylko mogą, przypinają mu „łatkę“.

Klasycznym tego dowodem był dzień wczorajszy. Po przesłuchaniu st. sierżanta **Preisa**, podchor. **Bogackiego** i emer. st. sierż. **Stosika,** którzy obciążyli bardzo Czubraka, przystąpiono do przesłuchania plutonowego rez. **Bommersbacha** Michała, o którym to wczoraj wspominał Czubrak, że go stale **teroryzował** i nakłaniał go **do fałszowania książeczek wojskowych.**

Bommersbach przyznaje się do winy, jednak twierdzi, że głównym motorem tych oszukańczych machinacji był nie on, lecz jego **bezpośredni przełożony sierżant Czubrak.** Bardzo dokładnie opisuje, w jaki sposób odbyły się machinacje te z Bergerem, Reichmanem, Dienerem i Bronerem, przyznaje się, że on był pośrednikiem między wyż wymienionymi a Czubrakiem i że w myśl poleceń swego bezpośredniego przełożonego pobrał od nich **od 120 złotych w zwyż** za zwalnianie od ćwiczeń. Sto dwadzieścia złotych, w myśl żądań Czubraka, musiał mu oddawać, nadwyżkę chował sobie.

Do tego postępowania **namówił go Czubrak,** który znajdował się wówczas — wedle zeznań oskarżonego — **w krytycznej sytuacji finansowej.** Czubrak miał przyrzec oskarżonemu Bommersbachowi, że w razie gdy mu przyprowadzi rezerwistów i on zarobi, postara się o awans dla niego na sierżanta.

— Jakże to jest możliwe? — pyta przewodniczący — skąd sierżant miał takie wielkie wpływy?

— Panie majorze — powiada Bommersbach — on **trząsł całym pułkiem** i dużo mógł zrobić. Trzy razy przecież wniosek mój nominacyjny na sierżanta poszedł do dowódcy.

Następnie zeznaje Bommersbach, że do Czubraka przychodził często oskarżony **Berlin** i z nim konferował przez czas dłuższy i prawdopodobnie oni wspólnie robili inne tego rodzaju interesy.

W czasie przesłuchania oskarżonego przychodzi między nim a Czubrakiem często **do drobnych scysji.** Czubrak przypomina mu, że w pewnym wypadku zapłacił on 5 dolarów za książeczkę miejakiego Fliega innemu sierżantowi. Bommersbach nie przypomina sobie tego faktu. Przewodniczący odczytuje mu zeznania złożone przez niego u sędziego śledczego, ale i tem **nie zmienia zeznań,** gdyż twierdzi, że u sędziego śledczego zeznawał wiele rzeczy, do których się **nie poczuwa,** gdyż był wówczas bardzo przygnębiony z powodu kłopotów rodzinnych.

Na tem przewodniczący zamknął wczorajszą rozprawę, odraczając ją na dzisiaj do godziny 9 rano.

——o——

Nowe próby prof. Piccarda.



Prof. Piccard, którego próby wzniesienia się balonem na nieosiągniętą jeszcze nigdzie dotąd wysokość, nie udały się całkowicie, nie dał jeszcze za wygraną i zabrał się do nowej pracy. Kazał on uszkodzony balon naprawić i zamierza przedsięwziąć nowe eksperymenty. Na rycinie widzimy prof. Piccarda, stojącego przed gondolą balonu.

szym czasie wśród wystraszonych, nawpół nieprzytomnych tłumów. Vera wreszcie otworzyła oczy.

— Kto pan jest?— zapytała.

— Dawny przyjaciel, który...

Straszliwy natłok rozdzielił nas. Walczyłem pięściami, by utorować sobie drogę, lecz Murzyn jaki wymierzył mi cios i straciłem przytomność.

*

Minęło jeszcze kilka lat. Pewnego dnia na okręcie w drodze z Folkestone do Boulogne zauważyłem dwanaście młodych Angielek, w wieku od lat osiemnastu do dwudziestu pięciu, a jasne ich włosy i błękitne oczy napełniły mnie melancholją.

— Są to tancerki — objaśnił mnie steward — siostry Bolton. Jadą na występy do Paryża, zdaje się.

— Siostry Bol...?

Już byłem przy nich, pytając: A miss Vera, ta, co gwiżdże?

— To ja.

Ona? Wydawała się taka młoda? Zawahałem się, stropiony:

— Czy pamięta pani trzęsienie ziemi w San Francisco? To ja wyratowałem panią...

— Jakto? Nie rozumiem.

Tym razem wszystkie młode tancerki wybuchnęły śmiechem.

— Niech pan wybaczy, ale jest pan naprawdę komiczny. W ciągu dwunastu lat pięciokrotnie zmieniały się Very, Mony, Percy i inne. Bo my, Bolton girls, wychodzimy za mąż za dżentelmenów-arystokratów i miljarderów. Czyżby pan nie wiedział o tem?

Okręt przybijał do brzegu. Odbiegły mnie tłumnie.

A teraz już jest po wszystkiem. Nie pójdę już więcej zobaczyć je, gdy będą tańczyły, Jest to niedorzeczne, może, lecz nie zaglądam już więcej do szuflady w biurku, gdzie leżą pożółkłe fotografje i programy music hall'ów.

Tłum. C. S.

Liczne aresztowania i rewizje.

Znaleziono obfity materjał kompromitujący.

Lwów, 11 października.

(—) W ostatnich dniach na terenie Województwa **tarnopolskiego i stanisławowskiego** dokonano licznych rewizyj i aresztowań wśród inteligencji oraz młodzieży **miejskiej i wiejskiej.** U podejrzanych znaleziono wiele **materjałów antypaństwowych,** jak zakazanej literatury, okólników, pism rewolucyjnych oraz broni.

W Czortkowie przeprowadzono rewizję u b. uczniów **gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu** i aresztowano **Stefana Oleśkowa,** b. ucznia 6 kl. gimn., który przyznał się, że **należał do U. O. W.** i do swej trójki zwerbował **Wasyla Kozaczka,** ucznia 6 kl. gimn. i **Mirosława Botkiewicza,** ucznia 5 kl. gimn. w Czortkowie, wobec czego i tych dwóch aresztowano.

W Brzeżanach aresztowano wczoraj **adwokata dra Włodzimierza Bemkę,** prezesa wszystkich stowarzyszeń ukraińskich Przy rewizji znaleziono w budynku kooperatywy „Jedność“ **1 rewolwer, 11 naboi, oraz 11 egzemplarzy „Surmy“.**

Na polecenie Sądu w Tarnopolu aresztowano wczoraj **Mikołaja Krywego,** b. oficera ukraińskiego z Petrykowic pow. Tarnopol, podejrzanego o należenie do UOW.

Druki komunistyczne.

W związku **z likwidacją „Płasta“** na terenie Wojew. stanisławowskiego dokonano tam **licznych aresztowań.** W powiecie bohorodczańskim aresztowano **ks. Pantalemona Horodeckiego z Lachowiec,** u którego znaleziono kilkanaście **druków komunistycznych,** oraz **Jarosława Reszytyłę,** praktykanta lasowego z Niewoczyna, u którego znaleziono karabin i amunicję.

W powiecie kołomyjskim aresztowano **Stefana Maciborkę** oraz **Marję Kuźmównę,** uczenicę 5 roku Seminarjum, u której znaleziono **7 egzemplarzy „Rozbudowy nacji“** oraz podobiznę **Olgi Bassarabowej.**

W Rohatynie, po przeprowadzonej rewizji aresztowano dra Włodzimierza **Werbeńca,** komendanta **podolskiego Okręgu płastowego** Nr. 6, u którego znaleziono egzemplarz **„Rozbudowy nacji“** oraz niedopałki tego czasopisma w piecu.

W powiecie nadwórniańskim aresztowano braci **Romana i Stefana Świdruków** z Nadwórnej, u których znaleziono druki komunistyczne.

Na terenie powiatu tłumackiego aresztowano **Mikołaja Petryniowa,** akademika z Podpieczar, Włodzimierza **Jaworskiego,** **Nykołę Kułyninka,** Eugenjusza **Łozińskiego,** Ołeksę **Michałowicza** oraz siostry Lubę **Skrutówną** i Marję **Skrutówną** z Tyśmienicy.

W powiecie skolskim przeprowadzono rewizję w mieszkaniu ks. Mikolaja Prytulaka, gdzie znaleziono **egzemplarz „Rozbudowy nacji“** oraz pewien list, na podstawie którego aresztowano **Romana Winnickiego,** słuchacza I. roku praw, Hrynia **Barabasza,** ucznia 7 kl. gimn. oraz Józefa **Fedoryka** ze Skolego, absolwenta gimnazjalnego.

Licznych aresztowań dokonano w ostatnich dniach w powiecie **horodeńskim.** Oto na podstawie przeprowadzonych rewizyj aresztowano **Romana Wasyłyka** z Drużbowca, Michała **Hry-**

Poświęcenie odbudowanej katedry w Sofji.



Nader uroczyście odbyło się w tych dniach poświęcenie odbudowanej katedry sofijskiej, zniszczonej w swoim czasie wskutek straszliwego zamachu bombowego. Na rycinie naszej fotograf uchwycił fragment procesji, na której czele idzie arcybiskup sofijski, trzymający na głowie Św. Sakrament. Obok niego idą: po lewej król bułgarski Borys, trzymający świecę, po lewej pop, niosący tiarę arcybiskupa.

mulaka i Jurka Bandurkę z Tyszowiec. W czasie rewizji znaleziono u nich broń oraz **kompromitujące papiery** i podejrzane zapiski. Dalej aresztowano Onufrego **Rybickiego**, absolwenta pryw. gimn., Jana **Huculaka**, Wasyla **Huculaka** i Iwana **Chmularczyka**, rolników z Serafiniec u których w mieszkaniach znaleziono materjały wybuchowe. Równocześnie aresztowano Mikołaja **Łuczyckiego**, przewodniczącego „Proświty" i Teodora **Kurhanowicza**, prowadzącego sklep kooperatywy w Serafińcach, albowiem w lokalach tych stowarzyszeń znaleziono **materjał wybuchowy.** W czasie rewizji u Fedora **Hewinka**, rolnika z Okna i Stefana **Małaniuka**, nauczyciela szkoły powszechnej w **Białymkamieniu** znaleziono bloczki na „Bojowyj fond U. O. W.", zaś u Mikołaja **Zybczyna**, ucznia 5 kl. gimn. w Horodence znaleziono „Surmę". Wszystkich trzech aresztowano. Dmytro Bojuk i Iwan Kozaczeńko z Serafiniec, oraz Mikołaj Korkoza z Wierzbowiec, u których znaleziono materjały wybuchowe, zbiegli i są obecnie przez władze poszukiwani.

W powiecie rohatyńskim aresztowano wczoraj Wasyla **Baładyńskiego**, rolnika, oraz jego syna Stefana, absolwenta teologji pod zarzutem **pochwalania akcji sabotażowej U. O. W.**

Dnia 7. bm. przeprowadzono rewizję w 17 gminach powiatu **żydaczowskiego** i znaleziono **liczne materjały kompromitujące w postaci zakazanej literatury,** oraz pokwitowania zbiórek **na cele antypaństwowe.** W związku z tem przytrzymano dra Pawła **Łysiaka**, Włodzimierza **Darmochwała**, Trofima **Słobodziana**, Jacia **Kuzyka**, Michała **Łomysza**, Wasyla **Szweda**, komendanta „Sokiła", u którego znaleziono mapy **specjalne i generalne**, oraz Wasyla Szweda, Mikołaja Koziwa, Andrzeja Danczakowskiego i Mikołaja Kozańskiego.

—o—

Podpalacze pod kluczem

AKCJA LIKWIDACYJNA NIE USTAŁA.

Lwów, 11. października.

(—) W związku z likwidacją sabotażystów aresztowano przedwczoraj podejrzanych o podpalenie zboża na szkodę **Zygmunta Lityńskiego** w Sienkowcach, powiat Podhajce, 20-letniego Mirona Daniliszyna i ojca jego Piotra, podejrzanych o kontakt z U. O. W.

Jako sprawcę **podpaleń 7 gospodarstw polskich** w Petlikowcach Starych, pow. Buczacz aresztowano Iwana **Dryndzora**, członka U. W. O., djaka z Hołhocza, pow. Podhajce. Dryndzor przyznał się do czynu i wydał dwóch członków U. O. W., za którymi zarządzono poszukiwania.

W związku z podpaleniem **trzech zagród kolonistów polskich** w Czarnołożcach ad Potok, pow. Rohatyn, aresztowano **Jarosława Tkaczuka, Piotra Semkiwa, oraz Włodzimierza Hładkiego**, syna adwokata z Rohatyna, uczniów 8 kl. pryw. gimnazjum w Rohatynie.

„Hołowna Komenda UOW." oznajmia

DRUGI ANONIM TAJNEJ ORGANIZACJI UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 11. października.

(—) Dopiero niedawno Komenda Policji w Horodence otrzymała anonim U. O. W., a obecnie dowiadujemy się, że organizacja ta po raz drugi **zaszczyciła policję w Horodence anonimem. Tym razem pismo, na którem widnieje podpis „Hołowna Komenda U. W. O."** oznajmia: „Pide wasze majno w horu, szcze bilsze bude ity. Wnas je syła, „Płast", „Łuh", „Sokił", „Proświty", „Sojuzy" itd. i szcze do toho zorganizowane U. W. O. Na końcu: „Polskie domy wsi majut zhoriti".

Eksplozja w „Proświcie"

w pow. rohatyńskim.

Lwów, 11 października.

(—). Przedwczoraj o godz. 3-ciej nad ranem w lokalu „Proświty" we Fradze, pow. Rohatyn nastąpiła **eksplozja materjału wybuchowego.** Lokal Czytelni, mieszczący się w małym budynku parterowym, **został zniszczony.** Przyczyn eksplozji dotychczas nie stwierdzono.

BANDYCI W GROBOWCU.

NIEZWYKŁA AFERA KRYMINALNA.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 11. października.

(=). Szacunek dla zmarłych i lęk przed nimi wspólny jest wszystkim ludom. Stanowczo jednak pozbawiony był tych uczuć rzezimieszek francuski **Karol Durenne** i jego wspólnicy, którzy jako stałe miejsce pobytu obrali sobie **jeden z najpiękniejszych grobowców** na cmentarzu paryskim.

Bliższe szczegóły tej sprawy są następujące:

Od dłuższego czasu poszukiwała policja paryska

szajki złodziejskiej,

grasującej głównie **na peryferjach miasta.** Mimo wszelkich starań nie zdołano ich chwycić, a wszelkie rewizje w rozmaitych podejrzanych lokalach i spelunkach nie wydały żadnego rezultatu. Dopiero przypadek okazał się **szczęśliwym detektywem...**

Pewnego wieczora jeden z dozorców cmentarnych zauważył zdala jakiegoś

mężczyznę,

przemykającego się **wśród grobowców.** Podążył cichaczem za nim i wówczas ku swemu bezgranicznemu zdumieniu spostrzegł, iż nieznajomy odchylił **marmurową płytę** jednego z najokazalszych grobowców i rozglądnąwszy się uważnie dookoła, zniknął wewnątrz...

Dozorca szybko się zorjentował w sytuacji i przywoławszy najbliższego posterunkowego, wraz z nim wtargnął do grobowca. Na jednej z trumien stała świeczka, rzucająca słaby blask na mroczne wnętrze. Obok drugiej trumny, odgrywającej rolę stołu, siedział jakiś podejrzany osobnik, przygotowujący sobie właśnie kolację. Całe stosy flaszek pełnych i próżnych uzupełniały **niezwykły obraz...**

Lokator grobowca tak był zaskoczony tą niespodzianą wizytą, że dał się bez przeszkody ująć i **zaprowadzić na policję.** Tutaj okazało się, że jest to poszukiwany przez władze bezpieczeństwa **Karol Durenne.** Zeznał on, iż mieszkał w grobowcu wraz z trzema swoimi wspólnikami, których nazwiska podał.

Ciekawa ta afera rozeszła się w Paryżu **szerokiem echem.**

Przed koronacją cesarza abisyńskiego.



Rycina nasza przedstawia cesarza abisyńskiego Rasa - Tafari, jego małżonkę Manan oraz ich dzieci. Fotografja została sporządzona dzięki specjalnemu pozwoleniu władcy, któremu według miejscowych zwyczajów religijnych nie wolno właśnie dać się portretować. Ras Tafari, który jeszcze za życia cesarzowej Judyty w r. 1928 został mianowany jej następcą, w najbliższych dniach zostanie koronowany w Abddis Abeda, stolicy Abisynji.

Sensacyjny proces wiedeński.



Na ławie oskarżonych zasiadł obecnie w Wiedniu jubiler Gustaw Bauer, stojący pod zarzutem zamordowania swej przyjaciółki Katarzyny Felner, damy z półświatka, znanej doskonale na gruncie wiedeńskim. Proces ten rozszedł się w Wiedniu szerokiem echem i budzi tutaj ogólną sensację. Oskarżony uporczywie wypiera się wszelkiej winy.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która za nią odpowiedzialności nie bierze.

Oświadczenie.

W drugiej połowie września b. r. przyniosły dzienniki wiadomość o sprawie sądowej adwokata p. Dra Szymona Herschdörfera w Drohobyczu.

W interesie prawdy i celem zapobieżenia nieporozumieniom, możliwym z tej przyczyny, że w Drohobyczu wykonuje adwokaturę adwokat Dr. J o n a s z Herschdörfer, stwierdzamy, nie wchodząc absolutnie w kwestję zasadności czy bezzasadności akcji, stanowiącej podstawę wspomnianej wyżej sprawy sądowej, fakt objektywny:

1. że p. Dr. Szymon Herschdörfer, o którym mowa we wspomnianych notatkach, nie jest od około roku wpisany na listę adwokatów i nie wykonuje wcale adwokatury;

2. że wspomniana wyżej sprawa sądowa nie dotyczyła ani nie dotyczy tutejszego adwokata Dr. Jonasza Herschdörfera. 9034

Drohobycz, dnia 8 października 1930.

Związek adwokatów w Drohobyczu.

Sekretarz: **Dr. Kriegel.** Prezes: **Dr. Knopf.**

KRONIKA

11 PAŹDZIERNIKA Sobota Placydy m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Sobota 11. bm. o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Halka" opera w 4 akt. Moniuszki. (Ceny najniższe.)

Sobota 11. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt" 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Niedziela, 12. bm. o g. 3.30 pop. „Druciarz" oper. w 3 akt. Lehara. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt" 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 10 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Sobota, 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Niedziela, 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 akt. Verneuilla.

Niedziela, 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Papa kawaler" kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny zniżone).

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka" kom. w 3 akt. Verneuilla.

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Sobota, 11. bm., godz. 7.30 wieczorem „Warszawska Szopka Polityczna 1930"

Niedziela, 12 b. m. o godz. 5-tej popoł. „Warszawska Szopka Polityczna 1930".

Niedziela, 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Warszawska Szopka Polityczna 1930"

Poniedziałek, 13 b. m. o godz. 7.30 w. „Warszawska Szopka Polityczna 1930".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Douglas Fairbanks w filmie dźwiękowym „Żelazna maska".

CHIMERA: „Cnotliwe dziewczęta".

FATAMORGANA: „Siódme przykazanie".

GRAŻYNA: „Melodja serc", dźwiękowy.

KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.

LEW: „Król żebraków". Film dźwiękowy

LUNA: „Shylok z Krakowa" z udziałem żyd. chóru.

CASINO: „Lokomotywa 2329"

MARYSIEŃKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy

OAZA: „Burza nad Azją".

PALACE: „Walc Miłości" film dźwiękowy. W głównej roli Willy Fritsch i Lilliana Harvey.

PASAŻ: „Zamorskie djabły".

PAN: „Dwa światy: Wschód i Zachód".

PROMIEŃ: „Gołębica".

RAJ: „Parada miłości" film. dźwięk.

SPLENDID: „As pikowy". Obie serje.

STYLOWY: „Lew Morza" i „Złodziej z Bagdadu".

UCIECHA: „Zmartwychwstanie".

Wykrycie nadużyć

na poczcie w Drohobyczu

ASYSTENT OSTROWSKI ZOSTAŁ ARESZTOWANY ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Lwów, 11. października.

(—). Z Drohobycza donoszą nam, że wczoraj w czasie **inspekcji urzędu pocztowego nr. 2** na dworcu kolejowym, przeprowadzonej przez inspektora Dyrekcji poczt i telegrafów ze Lwowa p. **Aleksandra Nowickiego ujawnione zostały nadużycia**, popełniane przez **asystenta tego urzędu Wojciecha Ostrowskiego**, trwające już od miesiąca. Ostrowski nadawane czeki zatrzymywał u siebie, nigdzie ich nie zarachowywał, a **wpłacaną przez strony gotówkę przywłaszczał sobie.** W czasie rewizji w domu, a następnie w urzędzie pocztowym, znalazł inspektor Nowicki ukryte między aktami 84 czeki na kwotę 737 zł. Po wyniku tej rewizji **Ostrowskiego aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.**

Należy podkreślić, że dzięki sprężystości organów inspekcyjnych Dyrekcji poczt i telegrafów, **nadużycia w urzędzie pocztowym nr. 2 w Drohobyczu zostały szybko wykryte** i wskutek tego skarb państwa nie poniósł na szczęście większej szkody.

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś popołudniu o godz. 3.30 popoł. pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży. Wypełni je „Halka" Moniuszki w wykonaniu czołowych sił operowych i na tle nowych przepięknych dekoracyj Jarockiego. Wspaniałego mazura odtańczy zespół baletowy M. Statkiewicza. Ceny biletów najniższe. Wieczorem dziś i jutro świeżo wznowiona po latach blisko 20-tu piękna operetka „Domek trzech dziewcząt", skonstruowana z najpiękniejszych melodyj Schuberta, z której akcja toczy się w starym stylowym Wiedniu. Operetka ta, chętnie słuchana zarówno przez starych jak i młodzież gran jest świetnie przez cały zespół naszych artystów operetkowych z Fontanówną i Folańskim na czele. Dyryguje orkiestrą Z. Górzyński. W akcie 2 duże pole do popisu znajduje zespół baletowy, zwłaszcza Z. Grabowska w przepięknem „Scherzo". — W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych doskonała operetka Lehara „Druciarz" z Fontanówną i Folańskim. — W poniedziałek „Wyzwolony" i „Megae" Adama Wieniawskiego.

W teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) czwarty już tydzień bez przerwy „Dzielny wojak Szwejk" wypełnia widownię po brzegi, co świadczy najlepiej o sukcesie, jaki satyra ta w inscenizacji L. Schillera a wykonaniu naszych artystów z M. Zniczem na czele odniosła we Lwowie. Wobec tego „Szwejk" grany będzie nadal codziennie i wypełni także niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

W teatrze Małym jeszcze tylko przez trzy wieczory, t. j. dziś, jutro i w poniedziałek bawić nas będzie znakomita komedja Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka", w bezkonkurencyjnem wykonaniu pp.: Grywińskiej, Morskiej, Krasnowieckiego i Strzeleckiego. W niedzielę popołudniu ukażesię po cenach zniżonych, po raz ostatni, równie wesoły „Papa - kawaler". We wtorek wchodzi na afisz „Wieczne pióro", lekka komedja Fodora, autora znanych nam już komedyj „Mysz kościelna," i „Dr. Julja Szabo". Obsadę „Wiecznego pióra" tworzą pp.: Grywińska, Podborówna, Miedzińska, Kierczyński, Stępowski, Strzelecki i Wojdan. Reżyseruje Fr. Frączkowski.

*

W teatrze Nowości rekord śmiechu osiągnęło „Warszawska Szopka Polityczna 1930", której autorami są Hemar, Lechoń, Tuwim i Słonimski. W „Szopce" występuje cały korowód znanych szerokiemu ogółowi postaci, bądź to ze świata politycznego, bądź to ze sfer literackich i artystycznych. Świetna i dowcipna charakterystyka tych postaci, ujęta w piosenkę lub kuplet, budzi ogólną wesołość wśród widzów i nagrodzona jest gromkiemi oklaskami. „Warszawska Szopka Polityczna 1930", która mieści w sobie najświeższe aktualności, będzie powtórzona we Lwowie jeszcze tylko trzy razy t. j. dziś w sobotę, dnia 1, w niedzielę, 12 (dwa razy) oraz w poniedziałek, dnia 13 b. m. (ostatni raz)

—o—

Gość czeski we Lwowie.

W sobotę 11 bm. przyjeżdża do Lwowa p. Wacław Kredba z żoną, jeden z najbardziej oddanych Polsce ludzi w Czechosłowacji, tłumacz kilkudziesięciu dzieł polskich, między innemi wszystkich powieści Sienkiewicza na język czeski.

Pan Kredba pozostaje we Lwowie kilka dni i wygłosi dnia 14 bm. o godzinie 19-tej odczyt w języku polskim p. t.: **„Sienkiewicz w Czechach"**, w sali Izby Handlowej i Przemysłowej.

Budowa kościoła na Łyczakowie we Lwowie.

3. bm., tj. w ubiegły piątek odbyły się u ks. Arcyb. Twardowskiego **obrady nad zdefinjowaniem sprawy projektów budowy nowego kościoła na Łyczakowie we Lwowie.**

Uchwalono przyjąć w zasadzie projekt prof. **dra Obmińskiego** z równoczesnem zaproszeniem autora **do uzgodnienia projektu swego z wymogami liturgji i ducha kościelnego.** Do wypracowania ostatecznych wniosków w powyższym zakresie w[y]brano Komitet ścisły, w skład któr[ego] wchodzą pp. **prof. dr. Nadolski**, prof. [dr.] **Obmiński i wiceprez. miasta Irzyk.** Pon[ie]waż przy kościele ma powstać Zakład w[y]chowawczy dla opuszczonych chłopców pod kierownictwem OO. Salezjanów — uchwalono, by Komitet ścisły **uzgodnił swe wnioski z powyższym Zakonem, jako z przyszłym opiekunem kościoła.**

Na drugim punkcie porządku dziennego omówiono **sprawę funduszów budowy.** Akcję zbiórek prowadzi Sekcja Finansowa Komitetu pod przewodnictwem rejenta **Mayera.** Komitet wprowadził cegiełki po 100 zł. (spłacane również w ratach) z tem, że nazwiska ofiarodawców umieszczone będą na tablicach pamiątkowych ku pamięci i nauce przyszłych pokoleń.

W rozwinięciu akcji zbierania funduszów odbyło się w Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej, w środę, 8. bm. organizacyjne posiedzenie Koła Pań. W skład prezydjum weszły pp. prezyd. **Brzozowska, Neumannowa,** i **Nadolska,** zaś p. **Urbańska** jako sekretarka Koła. W zakres działania Koła przypada zbiórka na blocz[k]i, na widokówki z nowym kościołem i urządzanie odpowiednich imprez. Komitet posiada konto P. K. O. Warszawa, Nr. 154325. Biuro Komitetu mieści się na probostwie św. Antoniego, ul. Łyczakowska.

—o—

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października (Z). W dzisiejszem ciągnieniu Loterji klasowej padły większe wygrane:

20.000 zł. — Nr. 107718; **15.000 zł.** — [N]r. 66791, 117528, 3140; **10.000 zł.** — Nr [?]1290; **5.000 zł.** — Nr. 31987, 38509, 13281, [1]26466, 180216; **3.000 zł.** — Nr. 55763, 180916, 67196, 146712; **2.000 zł.** — Nr. 164121, 176955, 208368, 3693, 48381, 49369, 139041, 178000; **1.000 zł.** — Nr. 10883, 41890, 49085, 55369, 72329, 80105, 98931, 124256, 163566, 199217, 4857, 14471, 23804 45209, 65995, 116991, 155751, 195999, 193477, 196452, 199260; **600 zł.** — Nr. 736, 4799, 33172, 35485, 62597, 88153, 88749, 98694, 109196, 110641, 148908, 159602, 173137, 174715, 187414, 201069, 209646, 57850, 61244, 74930, 100355, 103323, 111192 115543, 141266, 148752, 172089, 198186, 204315, 208467.

—o—

Z miasta

Nabożeństwo akademickie. W niedzielę, 12 b. m. w kościele OO. Karmelitów, odbędzie się nabożeństwo akademickie o godz. 9.30 rano. Kazanie wygłosi ks. prof. Żukowski.

Curiosum. Na innem miejscu piszemy o nabożeństwie żałobnem i wieńczeniu grobu znakomitej poetki Marji Konopnickiej, w którym to obchodzie wzięły udział liczne reprezentacje społeczeństwa oraz młodzież szkolna. Dziwnym jednak objawem, był brak zupełny tych sfer, które logicznie rzecz biorąc przedewszystkiem były powołane do oddania hołdu Wielkiej Pieśniarce. Mianowicie nietylko Zawod. Związek Literatów nie był na nabożeństwie reprezentowany, ale wogóle literaci i poeci lwowscy świecili nieobecnością.

Znakomity gość z Francji przybędzie do Lwowa. W drugiej połowie bieżącego miesiąca zjedzie do Polski wybitny nasz przyjaciel dr. Ludwik Barot - Forliere z Angers, prezes Tow. Geograficznego i prezes Tow. Przyjaciół Polski w tem mieście z zamiarem wygłoszenia odczytów w głównych miastach naszych. Przybędzie też do Lwowa, gdzie jego pobyt przed kilku laty na czele licznej wycieczki z panią Różą Bailly, wielce zasłużoną sekretarką Tow. „Amis de la Pologne" we Francji zostawił najmilsze wspomnienia. Dr. Barot - Forliere nie tylko okazywał niezwykłą znajomość naszej przeszłości i najwyższe zainteresowanie wszystkiemi wsprawami polskiemi dając mu wyraz w świetnych przemówieniach, ale w rok później wydał obszerną książkę o Polsce, której sam tytuł: „Notre soeur, le Pologne", dostatecznie świadczy o duchu w jakim jest napisana. Nadto zarówno sympatyczny autor jak i jego małżonka odczytami wygłaszanemi we Francji o naszej Ojczyźnie służą gorliwie i pożytecznie sprawie przyjaźni polsko - francuskiej.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa obrazów i grafiki artystycznej otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa mimo dającego się wyraźnie odczuć zobojętnienia szerszych sfer dla spraw sztuki, dzięki wysokiemu swemu poziomowi i udziałowi w niej szeregu wybitnych artystów, jak: Skoczylas, Bartłomiejczyk, Borowski, Zofja Stankiewicz, Nowotnowa, Radnicki — cieszy się znacznem stosunkowo powodzeniem. Kilkanaście dzieł sprzedano z tej wystawy już w dniu otwarcia. Wystawa obejmuje: większą kolekcję znakomitych prac warszawskiego związku grafików „Ryt", wystawę grafiki Zofji Stankiewicz, wystawę zbiorowe prac malarskich: Janiny Nowotnowej i Zygmunta Radnickiego oraz wystawę ogólną. Radnicki od kilku lat skromny tylko udział biorący w wystawach Towarzystwa, tym razem wystąpił okazalej, dokumentując swój rzetelny, a ciągle jeszcze przez ogół nie dość wysoko ceniony talent urodzonego malarza — szeregiem pejzaży, martwych natur i studjów portretowych. Wystawa otwarta codziennie od 10—15 popoł.

Z życia artystycznego. Dnia 29 ub. m. odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia

Artystów Plastyków Nowoczesnych „Artes“, na któreni wybrano nowy wydział w składzie następującym: Przewodniczący Ludwik Lille, zastępca przewodniczącego Aleksander Krzywobłocki, sekretarz Otto Hahn, skarbnik Ludwik Tyrowicz. Zrzeszenie, które dało się poznać w ub. sezonie dwiema wystawami, urządzi również w bież. sezonie oprócz wystaw własnych w Warszawie i Krakowie, wystawę we Lwowie i szereg wystaw na prowincji. Równocześnie wydaje „Artes“ pierwszą Tekę Graficzną swoich członków, która ukaże się niebawem na półkach księgarskich. Wszelkich informacji udziela sekretarjat „Artesu“, ul. Listopada 30, tel. 84-45.

Z życia Legji Inwalidów W. P. Dnia 8 b. m. odbyło się zebranie informacyjne, na którym uzgodniono dyrektywy dla delegatów na Walny Zjazd w Warszawie, zwołany na 12 i 13 b. m.

—□—

Komunikaty.

Rektorat Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie ogłasza konkurs na posadę sekretarza Akademji. Warunki przyjęcia można przejrzeć na miejscu. Termin wnoszenia podań do 15. października br.

Sekretarjat Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że w ostatnich tygodniach przeniesione zostały biura: Prokuratury Sądu okręgowego z gmachu sądowego przy ul. Batorego 3 do realności przy ul. Bourlarda 2 II. p. Sądu pracy z realności przy ul. Batorego l. 24 do realności przy ul. Batorego 36 II p. (róg ul. Fredry). Wydziału odwoławczego w sprawach karnych z realności przy ul. Batorego 36 do gmachu sądowego przy ul. Batorego 3, par. Sędziów jednostkowych w sprawach karnych z realności przy ul. Batorego 3 i Batorego 36 do realności przy ul. Kazimierzowskiej 24b, wreszcie Rachuby Sądu Apelacyjnego i Okręgowego z realności przy ul. Bourlarda 2 do realności przy ul. Batorego 24 II. p.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesiennym w dn. 21 i 22 b. m., poczem rozpoczną się egzaminy ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4), o godzinie 8 rano, egzaminy zaś ustne w gmachu posejmowym.

Tow. Bibljoteka Słuchaczów Prawa zawiadamia, że dnia 11. bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali im. Jana Kasprowicza w gmachu nowego Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1, zebranie informacyjne w sprawie studjów prawniczych, na którem prof. dr. Ludwik Ehrlich wygłosi referat. Prócz tego przemawiać będą pp. Zbigniew Pelczarski i Adam Macieliński.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Młodzieży T. S. L. w Zniesieniu odbędzie się 12 b. m. o godz. 4 popoł. w sali Do-Oświatowego T. S. L. w Zniesieniu.

Oddział Lwowski Stowarzyszenia Elektryków Polskich zawiadamia, że inż. Tadeusz Jaskólski wygłosi 13. bm. w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9, odczyt p. t.: „Radjotelegrafja kierunkowa we Francji“. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Zarząd Okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, ul. Kurkowa l. 12, (Koszary Gwardji) zwraca się do podoficerów rezerwy zamieszkałych we Lwowie o zgłaszanie się w lokalu przy ul. Kurkowej l. 12, celem ukończenia rejestracji i przyczynienia się do zorganizowania wielkiego Koła, jak na Lwów przystało. Godziny urzędowe od godz. 19 — 21 codziennie, w niedzielę i święta od 11 —13.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Wyrwanie torebki.** Jadwiga Batsch, zamieszkała przy ul. Świętokrzyskiej 48, doniosła wczoraj policji, że gdy przechodziła ul. Świętokrzyską pod l. 34. przystąpił do niej jakiś osobnik i wyrwał jej z rąk torebkę skórzaną, zawierającą legitymację Dyrekcji Lasów Państwowych ,oraz kartę tramwajową wystawioną na jej nazwisko.

(—) **Włamania i kradzieże.** Edmund Heiser, zam. przy ul. Łokietka 20, doniósł policji, że wczoraj podczas jego nieobecności jacyś nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli na szkodę jego siostry Elzy Gayer, garderobę i bieliznę wartości 500 zł. — Po wytłuczeniu szyby w oknie dostał się złodziejaszek do mieszkania Franciszka Buciowa, przy ul. Łyczakowskiej 134 i skradł futro damskie selskinowe, oraz rewolwer marki „Nagan“ łącznej wartości 960 zł.

(—) **Aresztowanie oszusta.** Policja aresztowała wczoraj Jerzego Eitelberga, liczącego lat 27, osobnika bez zajęcia, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 47, za oszustwo w kwocie 200 dolarów, dokonane na szkodę Mieczysława Głowińskiego, zam. przy ul. Adamowej 20.

(—) **Wydalenie się pomocnika.** Salo Pomeranz, właściciel restauracji przy Drodze Kulparkowskiej 3, doniósł wczoraj policji, że jeszcze dnia 5 b. m. wydalił się jego pomocnik, niejaki Herman Krieger i do dnia dzisiejszego nie powrócił.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Zofję Zając, jako podejrzaną o kradzież kwoty 150 zł. na szkodę N. Baczyńskiego, Michała Dudę, poszukiwanego za szereg kradzieży, Jagudę Miekuna, poszukiwanego za kradzież, Abrahama Stimplera, za włóczęgostwo, Marjana Koldera, poszukiwanego za szereg kradzieży kieszonkowych, Marjana Jambrożego, za włóczęgostwo, Władysława Nikodemowicza, poszukiwanego za kradzież, Antoniego Jakobrze, za włóczęgostwo, Janinę Grabowiec, za opilstwo i wywołanie awantury, oraz Jana Białego za kradzież kieszonkową na szkodę Marji Balickiej.

(—) **Ujęcie oszusta małżeńskiego.** Wczoraj przytrzymano Józefa Bodnara, false Skórkiewicza, który wyłudził od Katarzyny Bojachowskiej, zam. przy ul. Trauguta 26.50 dolarów, pod przyrzeczeniem małżeństwa. Bodnar wyłudzoną kwotę przetrwonił.

Likwidacja ukraińskiego komitetu

POMOCY WIĘŹNIOM POLITYCZNYM.

Lwów, 11. października.

(—). Na zarządzenie władz administracyjnych przeprowadzono wczoraj rewizje u członków „Ukraińskiego Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym“ we Lwowie, a w szczególności u przewodniczącego tego komitetu adw. dr. Fedaka oraz u sekretarza Małczaka. Po przeprowadzonej rewizji komitet ten zlikwidowano i zakazano dalszej działalności.

Ukraińcy zwalają sabotaże

NA KARB KOMUNISTÓW I PROWOKATORÓW.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (st) **Ukraińskie biuro prasowe w Genewie rozesłało do wszystkich członków Ligi Narodów memorjał, przedstawiający sabotażową akcję w Małopolsce Wschodniej jako dzieło komunistów i prowokatorów polskich oraz wieśniaków polskich, którzy chcą uzyskać premje asekuracyjne.**

Sprawcy zamachu na Targi Wschod.

PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (st). **Sąd Najwyższy w Warszawie będzie rozpatrywł 20. listopada br. sprawę terorystów ukraińskich Bidy i towarzyszy, którzy dokonali zamachu na Targi Wschodnie we Lwowie w 1929 r. przez podłożenie bomby pod pawilon administracyjny.**

Echa katastrofy w piaskowni

przy ulicy Paulinów.

Lwów, 11. października.

W sprawie nieszczęśliwego wypadku, jaki zaszedł dnia 9. b. m. w piaskowni przy ulicy Paulinów, prosi nas inż. Ernest Bisanz o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Piaskownia przy ulicy Paulinów jest prowadzoną od szeregu lat na podstawie zezwolenia Magistratu w sposób normalny, stosownie do zatwierdzonych planów i wskazań, co stwierdziła przed kilku tygodniami na miejscu komisja policyjno-budowlana Magistratu.

Przedsiębiorstwo spoczywało w rękach ustanowionego przez właściciela stosownie do wymogów ustawy **nadzorcy, zapisanego w rejestrach Magistratu.**

Raptowne i nieprzewidziane obsunięcie się piasku nie było wynikiem nienależytego prowadzenia robót, nie liczących się z wymogami bezpieczeństwa — lecz **typowym wypadkiem nieszczęśliwym**, które zachodzą stale we wszystkich tego rodzaju przedsiębiorstwach — choćby najstarannej prowadzonych.

Stwierdzają to nawet słowa wiceprezydenta **Irzyka**, który na miejscu katastrofy po dokładnem oglądnięciu scharakteryzował zajście jako czysto nieszczęśliwy wypadek, nie zawiniony i wynikły przypuszczalnie z t. zw. luzów piasku, nie dających się przewidzieć.

Tego rodzaju warsztat pracy zalicza też ustawa do kategorji i bardzo niebezpiecznych, czego wyrazem jest stosowanie najwyższej stawki ubezpieczeniowej przy wymiarze premji.

Wypadek zaszły spowodował **śmierć jednego robotnika**, druga zaś ofiara zasypania wyszła na szczęście **bez szwanku.**

W poszkodowanem przedsiębiorstwie zachowano nie tylko wszelkie przepisy, co do bezpieczeństwa eksploatacji, lecz dbałość o pracujących i ich rodziny zabezpieczono ubezpieczeniami ustawowemi, nadto asekuracją dobrowolną.

*

W tej samej sprawie dowiadujemy się jeszcze, że niezależnie od śledztwa sądowego, które jest prowadzone przez prokuraturę, Prezydjum Magistratu zarządziło ze swej strony śledztwo dyscyplinarne funkcjonarjuszom, mającym sobie powierzoną kontrolę techniczną i przemysłową piaskowni.

Krajowe motory elektryczne a zagraniczne. Coraz częściej spotykamy się z tem miłem przeświadczeniem, że wyroby krajowe, o ile nie przewyższają zagranicznych — to im w zupełności dorównywują pod każdym względem. Zdanie to wypowiadane przez największych fachowców w Polsce, jest w zupełności zgodne z orzeczeniem krajowego fabrykatu z racji najbardziej nowoczesnych urządzeń nowo powstałych placówek przemysłu w Polsce. Do istniejących nowocześnie urządzonych fabryk w Polsce, należą również Polskie Zakłady Elektryczne „SKODA“ na Okęciu pod Warszawą. Fabryka ta nastawioną jest na wykonywanie wszelkich urządzeń niskiego i wysokiego napięcia, budowy elektrowni i motorów elektrycznych podług najnowszych wymagań techniki elektrycznej. Szczególnie motory wykonywane są w siedmiu odmianach w zależności od tego, gdzie mają być zastosowane. Placówka ta dzięki swej solidności w wykonaniu zleceń, szybko zjednywa sobie rynek zbytu w Polsce. Na Wschodnią Małopolskę zastępstwo we Lwowie Firma MOTOSTART, Lwów, Bourlarda 4, telefon 32-90.

Stowarzyszenio „Pracy Kobiet“ prowadzi warsztaty szycia i kroju bielizny, haftu i wszelkich robót, wchodzących w zakres bieliźniarstwa. Instytucja ta jest koncesjonowana i wydaje świadectwa uzdolnienia po 2 latach nauki i pracy w warsztacie.

Przyjmuje panienki od lat 14 wyżej.

Zgłaszać się należy w lokalu Warsztatów przy ul. Krasickich 14 (parter) od 9—11 i od 3—5 po południu.

Zarząd Związku Strzeleckiego Obwodu 40 we Lwowie, otwiera dnia 1 listopada 1930 r. Kursa maturyczne i uzupełniające z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych. Nauki udzielać będą profesorowie państwowych szkół średnich. Opłata miesięczna 50 zł. Dla urzędników państwowych i wojskowych 35 zł. — Wpisowe 15 zł. Wpisy przyjmuje się codziennie od 5 — 7 wieczorem w kancelarji Zarządu ul. Zyblikiewicza l. 33, I. p. 9069-3

—□—

Z kraju.

Ogólno polski konkurs modeli latających. W dniach 11i 12 bm. odbędzie się w Warszawie Ogólno-polski konkurs modeli latających, organizowany przez Zarząd Główny L. O. P. P. Ze Lwowa na Konkurs wyjeżdżają zawodnicy, którzy wyróżnili się na wojew. konkursie modeli latających we Lwowie. Regulamin dzieli zawodników na dwie grupy, a mianowicie na instruktorów i uczniów. W grupie instruktorów stają: 1) Alfred Pokiziak stud. Politechniki lwoskiej, 2) Adam Turkowski ucz. IV. gimn., 3) Jerzy Wiczyński ucz. III gimn., zaś w grupie uczniów stają: 1) Adam Lewandowski ucz. III gimn. 2) Stanisław Maleczek ucz. XI gimn.

Kara śmierci we Włoszech.

Rzym, 10. października. (PAT). Wielka Rada faszystowska omawiała sprawę wprowadzenia do nowego kodeksu karnego kary śmierci. — Rada przyjęła porządek dzienny, stwierdzający konieczność wprowadzenia kary śmierci do nowego kodeksu karnego w celu stłumienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa, jak również w celu zwalczania szczególnie poważnych przestępstw natury kryminalnej.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Konferencja katowicka.

Lwów, 11. października.

W niedzielę zbiorą się w Katowicach przedstawiciele **sportowych związków zimowych, organizacyj turystycznych oraz reprezentanci uzdrowisk,** by w wspólnych naradach ustalić i uzgodnić **pracę w sezonie zimowym.** Konferencję katowicką powitać należy, **jako pierwszy krok rozumnej współpracy, która w konsekwencji wydać musi najlepsze plony.** Związki sportów zimowych, dając tylokrotnie dowód swej wielkiej **dojrzałości** i tym razem posłużyć mogą pokrewnym organizacjom **za godny naśladownictwa wzór.** Wspólne ustalenie probramu z oparciem się o instytucje **turystyczne oraz uwzględnieniem sytuacji poszczególnych uzdrowisk,** biorących czynny udział w organizacji ruchu sportowego, zapobieże bowiem rozstrzępieniu pracy i umożliwi **sukcesywne koncentrowanie** wszystkich wysiłków na poszczególne odcinki, zmniejszając do minimum ryzyko, związane z imprezami, zależnemi tak bardzo od warunków zewnętrznych.

Konferencja katowicka nie spełniłaby jednak całkowicie swego zadania, gdyby ograniczyła się jedynie do rozdziału terminów. Rzeczą jej będzie również zainteresować się techniczną **stroną organizacji naszego zimowego ruchu sportowego** z uwzględnieniem nie tylko chwilowych potrzeb, ale i planów, zakrojonych **na dalszą metę.** Dorywczy zjazd katowicki powinien zatem stać się zaczątkiem **szerokiej stałej akcji,** prowadzonej systematycznie i konsekwentnie aż do **zupełnej realizacji programu,** którego definitywne ustalenie i przeprowadzenie należałoby poruczyć **stałej komisji porozumiewawczej** wszystkich zainteresowanych czynników.

Na pierwszy plan obrad niedzielnych wysunie się naturalnie **kwestja mistrzostw światowych w hokeju na lodzie.** Termin został już ustalony na początek lutego, chodzi więc obecnie o to, by dostosować doń inne imprezy, jak przedewszystkiem **mistrzostwa polskie** w hokeju na lodzie oraz w narciarstwie. Obydwie te imprezy mają się odbyć **na terenie Górnego Śląska;** pierwsza na sztucznym torze w Katowicach, druga we Wiśle.

Skoncentrowanie obydwóch tych donioslych zawodów na terenie Śląska nie jest przypadkiem, lecz **konsekwentnem przeprowadzaniem planu, zdążającego do wytworzenia na G. Śląsku wielkiego centrum sportów zim.,** do czego nadaje się on zarówno ze względów **geograficzn.,** komunikacyjn., jak i na nowoczesne urządzenia. Bieżący sezon zimowy będzie zatem dla prastarej dzielnicy piastowskiej zaczątkiem **nowej ery,** w której również na polu sportowem zwiąże się silnemi węzłami z macierzą.

Dla Lwowa przesunięcie punktu ciężkości **jeszcze bardziej na zachód,** jest raczej zjawiskiem **niekorzystnem.** I tak już pracujemy w warunkach bardzo trudnych, to też każde zwiększenie odległości **od głównych ośrodków sportowych** wywrzeć musi na rozwój **lokalnego ruchu ujemny wpływ.** Jedyną radą w tym wypadku jest stworzenie **własnego silnego ogniska,** z którego moglibyśmy czerpać siły i energję do skutecznej walki konkurencyjnej. W tym celu należałoby podjąć pracę **od początku,** zaprzęgnąć do niej szerokie rzesze młodzieży, stwarzając równocześnie warunki, umożliwiające **najszerszym warstwom społeczeństwa** naszego uczestnictwo w tej tak koniecznej odbudowie. Niestety pod tym względem Lwów traktowany jest po macoszemu. Ani władze sportowe, ani rząd, ani też władze miejskie nie znalazły dotychczas należytego zrozumienia dla problemów, od których rozwiązania uzależnione przemienienie wschodniej Małopolski na wielki **ośrodek sportowo-turystyczny.** Względy, które przemawiały za stworzeniem podobnego **centrum na Śląsku** istnieją w niemniejszej mierze i na naszem terytorjum.

Rzeczą delegatów organizacyj lwowskich, uczestniczących w zjeździe katowickim będzie zatem przedstawić sytuację we właściwem świetle i zapewnić sobie środki, umożliwiające przystąpienie w najkrótszym czasie do rozbudowy bastjonu wschodniego.

N. S.

Pogoń walczy z Ruchem

O MIEJSCE W GRUPIE ŚRODKOWEJ.

Lwów, 11 października.

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi zbliżają się **zwolna ku końcowi.** Główna uwaga skupia się obecnie **na walkach grupy czołowej,** z której wyłoni się przyszły mistrz Polski, to też spotkania drużyn ulokowanych, **w centrum,** względnie nawet u końca tabeli **nie wzbudzają już tak wielkiego zainteresowania.**

Pod kątem lokalnym zatem oceniać należy **niedzielne spotkanie Pogoni z Ruchem.** Wynik zawodów tych zadecydować może jedynie **o lokacie przeciwników,** pozostanie natomiast bez wpływu **na losy mistrza,** czy drużyny skazanej na degradację. Pogoń, gdy chodzi o Ruch, **ma niejedno do naprawienia.** Przedewszystkiem wypadałoby zrewanżować się **za wiosenną porażkę,** a pozatem zrehabilitować **skandaliczny występ z ubiegłego tygodnia,** który całkowicie **podciął prestiż „niebiesko-czerwonej"** drużyny. O ile Lwowianie nie będą grać **conajmniej o 50 prc. lepiej,** niż z Czarnymi, to trudno będzie zapewnić sobie **dalsze dwa punkty** i w konsekwencji przyjdzie **zadowolić się w roku bież. znów bardzo skromnem miejscem.** Ruch, mimo przegranej **z Czarnymi,** okazał się drużyną conajmniej **równorzędną lwowskim zespołom ligowym,** to też pokonanie go nastręczy **niemałe trudności.** Górnoślązacy grają, jak wiadomo, szybko i z temperamentem, a więc **posiadają zalety,** których obecnie Pogoni zupełnie brak. Jedynym środkiem na system **Górnoślązaków** byłaby dobra gra kombinacyjna, na którą jednak mie stać **obecnych matadorów lwowskich.** Z tego też względu szanse niedzielne są conajmniej **równorzędne,** mimo, że gra toczyć się będzie na **boisku Pogoni** przed jej publicznością.

Początek zawodów wyznaczono **na godzinę 15,** poprzedzi je spotkanie Maraton — Pogoń III. Przedsprzedaż odbywa się w firmie Maraton i aptece dra Stenzla.



Ideał współczesnej piękności.

Minęły czasy, w których kobieta obawiała się wszelkiego wysiłku fizycznego, pozostawiając sport monopolowi mężczyzny. Ideałem współczesnej piękności kobiecej jest smukłe, wysportowane ciało, odznaczające się doskonałą tężyzną i sprawnością. Na rycinie naszej widzimy parę zawodników w rzucaniu oszczepem: kobietę i mężczyznę... Wyglądają oni rzeczywiście jak żywe posągi greckie.

Sokół (Równe)-Lechia.

Lwów, 11. października.

Zawody o mistrzostwo kl. A. grupy Lwowsko - Lubelsko - Wołyńskiej oraz o wejście **do finałowych rozgrywek o mistrzostwo A. klasy** Polski, odbędą się w niedzielę **dnia 12 bm. o g. 11-tej** przedpołudniem na boisku **40 p. p.** (Pohulanka). Zawody powyższe ze względu na poprawę formy Lechji zapowiadają się bardzo interesująco. Z powodu unieważnienia zawodów Unja — Lechja w Lublinie szanse biało-zielonych na uzyskanie mistrzostwa grupy **znacznie wzrosły,** a w razie niedzielnego zwycięstwa **nad Sokołem rówieńskim,** mają Lwowianie zapewnione znowu **prowadzenie w tabeli.**

Sokół należy do drużyn nieobliczalnych, bo prócz klęsk odnosi także i **piękne zwycięstwa,** jak ostatnie nad **Hasmoneą lwowską 4:2,** dlatego też drużyna Lechji do zawodów tych wystąpi w najsilniejszym składzie.

Zawody Polska-Łotwa

Odbędą się w Warszawie 26. bm.?

Lwów, 11 października.

(D) Zarząd Łotewskiej państwowej Ligi piłkarskiej zwrócił się do **PZPN.** z propozycją urządzenia w najbliższym czasie międzypaństwowych zawodów **piłkarskich w Warszawie i Rydze.** Zarząd PZPN telegraficznie zawiadomił **Ligę łotewską,** iż chętnie przyjmuje tę propozycję, którą przyczyni się do zacieśnienia **współpracy polsko - łotewskiej na polu sportowem.** Zarazem proponuje, by pierwsze spotkanie teamów **odbyło się w Warszawie w dniu 26 bm.** Ryska Liga propozycję tę zatwierdziła. Natomiast wyjazd polskiej reprezentacji do Rygi ma nastąpić z początkiem listopada br.

Zawody strzeleckie w Przemyślu.

Lwów, 11. października.

Staraniem sekcji strzeleckiej W. C. S. S. „Polonja" w Przemyślu odbyły się dnia 4. i 5. października br. **zawody strzeleckie** z broni małokalibrowej i pistoletów. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach p. **mjr. Stawarza** (38 pp.) sprężysta, zainteresowanie jednak, zwłaszcza młodzieży szkolnej, słabe. Wyniki techniczne następujące:

Odległość 50 mtr., z trzech postaw do tarczy 24.5 cm. na możliwych 300 pkt. **I. klasa pań:** 1) Mundziakowa Anna (Kl. Sport. Rodziny Wojsk.) 232 pkt., 2) Kolendowska Józefa (Kl. Sp. Rodz. Wojsk.) 225 pkt., 3) Kordelowa Helena (Kl. Sp. Rodz. Wojsk.) 196 pkt. **Poza konkursem:** Stawarzowa Stefanja — mistrzyni Polski na rok 1930 — 261 pkt. **I. klasa panów:** 1) kpt. Żak Franciszek, W. C. S. S. „Polonja" 241 pkt., 2) st. sierż. Kordel Roman, 38 p. p., 205 pkt., 3) Zamróz Marcin, Związek Strzelecki Przem., 129 pkt.

Odległość 50 mtr., z trzech postaw

do tarczy 50 cm. na możl. 300 pkt. **II. klasa pań:** Niemcówna Janina Hufiec Sem. Naucz. Przem., 255 pkt., 2) Ickiewiczowa Marja, Kl. Sport. Rodz. Wojsk., 242 pkt., 3) Szybska Zofja, Związek Strzelecki, 229 pkt. **II. klasa paów:** 1) Pillersdorf Eljasz, ŻKS. Hagibor (Przem.), 233 pkt., 2) Stec Zbigniew, Zw. Strzel., 200 pkt., 3) Krasicki Jan, Zw Strzel., 188 pkt.

Młodzież szkolna. Odległość 25 mtr., z trzech postaw do tarczy 30 cm. na możl. 300 punktów: 1) Borgowski Zbigniew, Hufiec I. Gimn. (Przem.), 240 pkt., 2) Gawlikowski Kazimierz, Hufiec I. Gimn., 229 pkt., 3) Wydra Mieczysław, Hufiec II. Gimn., 213 pkt.

Broń krótka dowolna, odległość 50 mtr., tarcza 30 ctm., możliw. 200 pkt. 1) kpt. Żak Franciszek W. C. S. S. Polonja, 131 pkt., 2) kpt. Czemerle, W. C. S. S. Polonja, 128 pkt., 3) Stawarzowa Stefanja, Kl. Sport. Rodz. Wojsk., 116 pkt.

Broń krótka wojskowa, odległość 25 mtr., tarcza 30 ctm., możl. 120 pkt. 1) kpt. Żak Franciszek, WCSS. Polonja, 90 pkt., 2) Stawarzowa Stefanja, Kl. Sport. Rodz. Wojsk., 87 pkt., 3) kpt. Czemerle, WCSS. Polonja, 81 pkt

Ukraina-Hasmonea.

Lwów, 11. października.

Towarzyskie zawody powyższych drużyn wyznaczone na niedzielę 12. bm. **godz. 11 rano na boisku Hasmonei** zapowiadają się bardzo ciekawie. W zawodach bowiem o mistrzostwo zwyciężyła raz Ukraina nieznacznie 1:0, w drugim meczu zaś zremisowano 3:3. Obecnie obie drużyny dążyć będą do wykazania swej wyższości i w tym celu wystąpią w składach najsilniejszych. Ceny wstępu najniższe.

(Koniec dodatku „Wiadomości sportowe")

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawa nowelizacji rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej

O IZBACH PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

Lwów, 11 października.

Na posiedzeniu Komisji statutowo-regulaminowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, które odbyło się 7 bm. pod przewodnictwem r. dra Władysława **Stesłowicza,** omawiano sprawę zamierzonej nowelizacji obowiązującego rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927, o Izbach przemysłowo - handlowych. W szczególności na podstawie referatu wicedyr. dra Wachtla rozwinęła się szczegółowa kilkugodzinna dyskusja, w wyniku której przyjęto proponowaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmianę przepisów w kierunku ustalenia 5-letniej kadencji radców, po upływie której następuje odnowienie Izby w całkowitym jej składzie. Natomiast podniesiono szereg zastrzeżeń oraz uchwalono zmiany i uzupełnienia do projektowanych postanowień, zmierzających do uszczuplenia praw i uprawnień radców, jak i organów Izby.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 10. października. (PAT) Paryż 20.18 3/4, Londyn 25.00, Nowy Jork 5.14.45, Bruksela 71.80, Włochy 26.94, Hiszpanja 52.10, Amsterdam 207.55, Berlin 122.40. Wiedeń 72.59, Sztokholm 138.30, Oslo 137.65, Kopenhaga 137.65, Sofja 3.73, Praga 15.26½, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.15, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.05 3/4, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 177.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10. października. (PAT) Nowy Jork 4.85.85, Paryż 123.83, Berlin 20.42¼ Montreal 4.85.37, Hiszpanja 47.82½, Amsterdam 12.04 5/8, Bruksela 34.83, Włochy 32.80, Szwajcarja 25.00, Kopenhaga 18.16 1/8, Sztokholm 18.09 1/8, Oslo 18.16 1/8, Helsingfors 193.07, Praga 163.74 Budapeszt 27.76, Belgrad 274, Sofja 670.50 Rumunja 817.75, Lizbona 103.22 Konstantynopol 1025, Ateny 375.12, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 10. października. (PAT) Londyn 123.84½, Nowy Jork 25.48 3/4, Bruksela 355.50, Hiszpanja 259, Włochy 133.45, Szwajcarja 495.25, Kopenhaga 682, Amsterdam 1028, Oslo 681.75, Sztokholm 684.50, Praga 75.60, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.50, Berlin 66.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11 października.

DEWIZY: Dol. amer. 8.97.50—8.98.00, dolary kanad. 8.90.00—8.91.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, franki francus. 0.35.00—0.35.10, franki szwajc. 1.73.00—1.73.50, funty szterl. 43.40.00—43.60.00, Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.26.00, Czerwońce 7.50.00—8.00.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00. floreny 1.18.00—1.20.00. Ruble 1.50.00—1.55.00, kopiejki 1.25.00—1.28.00.

Klub usuniętych prezydentów południowo-amerykańskich



W szeregu państw południowo - amerykańskich nastąpiły w ostatnich czasach przewroty rewolucyjne, których skutkiem było obalenie dotychczasowych prezydentów. Na tem tle oparta jest powyższa karykatura amerykańska, przedstawiająca klub usuniętych prezydentów południowo - amerykańskich. Widzimy tam byłych prezydentów Argentyny, Peru, Ekwadoru i Boliwji. Prezydent Irygoyen, wskazując prezydenta Brazylji dr Prestesa woła: „Moi panowie!... Zgłosił się nowy członek"

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, dnia 11. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. (Muzyka angielska). 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. (Uwertury). 17.15 Transmisja z Krakowa: „Z otwartych sarkofagów na Wawelu" — wygł. ks. d.. Tad. Kruszyński. 17.45—18.115 Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci: Słuchowisko dla najmłodszych (6—9 lat pióra p. K. Konarskiego p. t. „Awantura w piwnicy". 18.15 Koncert dla młodzieży. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.10 Transmisja komunikatów rolniczych w Warszawy. 19.25 Koncert z płyt gramofonowych. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Transmisja z Warszawy: Inż. Jan Grabowski wygłosi fejleton p. t. „Zmierzchła, zapomniana stolica" 20.15 Transmisja z Krakowa: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — omówi dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. 20.30 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Tercet Rapackich. 1. a) Fr Suppe: Uwertura do op. „Piękna Galatea", b) A. Schreiner: Dur i moll — odegra orkiestra. 2. A. Rapacki: a) Fox trot „Wróbelki", b) Parafraza walca Jana Straussa „Nad pięknym modrym Dunajem" — odśpiewa Tercet Rapackich. 3. a) O. Petras: Fantazja na tematy Delibes'a, b) W. Gade: W błękitnej grocie, c) J. Strauss: Walc z op. „Baron cygański" — odegra orkiestra, 4. A. Rapacki: a) Tango „Morze", b) Samoa — odśpiewa Tercet Rapackich. 5. Ch. Berlot: Scena baletowa. — odegra z orkiestrą prof. J. Dworakowski. 6. a) L. Delibes: Barkarola z baletu „Sylvia". b) L Dworakowski: Polka Trębacz, c) Gabriel-Marie: Afflizione. d) R. Ehrke: Strumień Najad, e) J. Fucik: Marsz „Florentyna" — odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: Red. Stan. Dzikowski wygłosi fejleton pt. „Życie Zachodu". 22.15 Koncert z płyt gramof. poczem transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli" we Lwowie.

KOPENHAGA 20.30 Koncert poświęcony Janowi Straussowi. **LONDYN REG.** 15.45 Transmisja z Theatre Royal w Glasgowie „Cyganerja" opera Pucciniego **STUTGART** 21.00 „Der Regimentszauber" operetka Offenbacha. **HAMBURG** 19.00 „Robert i Bertram" farsa ze śpiewami i tańcami. **BUKARESZT** 20.0 „Don Pasquale" opera Donizettiego. **LANGENBERG** 20.00 Wesoły wieczór. **MEDJOLAN** 20.40 Transmisja opery.

Niedziela, dnia 12. października 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10—14.00 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Transmisja z Warszawy: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Szcz. Mędrzecki. 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.40 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci wiejskich: a) Fejleton p. t. „Cudowna skarbonka" — obrazek. b) „Dzieci czarne i białe" — pióra Ewy Szelburg, 16.00 Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi kierownik Wydziału Programowego Rozgłości Lwowskiej p. J. S. Petry. 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Transmisja z Warszawy: „Wśród czerwonoskórych" — wygł. prof. Aleksander Janowski. 16.55 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. Cz. I. 1. A. Adam: Uwertura „Gdybym był królem". 2. P. Czajkowski: Potpouri z op. „Eugenjusz Onegin". 3. Yoshitomo: „Świętojańskie kwitnące wiśnie". 4. K. Namysłowski: Mazur „Podkóweczki dajcie ognia". Cz. II. 5. K. Komzak: Potpouri „Wesołe wspomnienia". 6. A. Rubinstein: a) Romans F-dur, b) Toreador i Andaluza. 7. G. Verdi: Finał II aktu z op. „Aida". 19.00 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy: P. Janusz Makarczyk wygł fejleton p. t. „Praca w Ameryce". 19.40 Komunikat sportowy. 20.00 Słuchowisko z Wilna. Hel. Romer p. t. „Państwo Tutkowie na wileńskiem letnisku. 20.30 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego, Koreska msopr., Eugenja Umińska-Jaworska skrzypce i prof. Ludwik Urstein akomp. 1. C. Saint-Saens: a) Marsz francuski z „Suity algierskiej", b) Poemat symf. „Młodość Herkulesa" odegra orkiestwa. 2. a) Saint-Saens: Arja „Wiosna idzie" z op. „Samson i Dalila", b) J. Massenet: Arja „Nie odmawiaj mi" odśpiewa p. L. Korecka. 3. a) W. Zsilt: 1) Uwięziona, 2) Satyr i Drjady, b) R. Strauss- Prihoda: Walc z op. „Kawaler Srebrnej Róży" — odegra p. E. Umińska-Jaworska. 21.10 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki Gustawa Daniłowskiego „Barykada". 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 4. a) M. Ponce: „Mała gwiazdeczka", b) V. Herbert: „Oh! słodka tajemnico", c) L. Denza: Melodja, d) V. Herbert: „Pocałuj mnie jeszcze" — odśpiewa p. L. Korecka. 5. a) M. de Falla: 1) Nana, 2) Jota, b) I. Albeniz: Serenada „Torre bermeja" odegra p. Umińska-Jaworska. 6. Fr. Kreisler: Marsz starowiedeński odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: P. Zifja Stryjeńska wygł. fejleton p. t. „Bożkowie". 22.15 Transmisja koncertu z Warszawy: Recital fortepianowy Bolesława Wojtowicza: 1. S. Rachmaninow: 2 preludja (b-moll i a-moll). 2. Cl. Debussy: a) Cake Walk, b) Ognie sztuczne. 3. S. Prokofjew: 2 gawoty (gmoll i D-dur). 4. I. Albeniz: Navarra. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

skiego. **LONDYN** Koncert kameralny. **HELSINGFORS** 18.10 Utwory Czajkow- **FRANKFURT** „Fidelio" opera w 2 aktach Beethovena. **BERLIN** 20.00 Nieznany Offenbach — koncert radjoork. **STOKHOLM** 19.15 Muzyka szwedzka. **RZYM** 20.35 „Cendrillon" — opera Masseneta. **LANGENBER** 20.00 Koncert ludowy. **PRAGA** 20.00 Koncert Ady Sari. **OSLO** 22.00 „Car i Cieśla" opera komiczna w 3 akt. Lortzinga. **MEDJOLAN** 20.30 „Carewicz" operetka w 3 akt. Fr. Lehara. **WIEDEŃ** 17.30 Muzyka kameralna. 20.40 „Marietta" operetka O. Straussa. **BUDAPESZT** 20.00 L. Gergely: recital fortep. 20.35 gitary.

OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

„ECOLE FRANCAISE" Batorego 34. Od 10 października nowy 4 mies. komplet buchalterji. Nauka odbywa się praktycznie. Także stenografja, oraz maszyny różnych systemów. 8978-3

RUTYNOWANYCH korepetytorów i kwalifikowanych nauczycieli dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich poleca: Komisja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu, Lwów Łozińskiego 7, (Dom Akademicki) tel. 2-45. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między goz. 13 — 14. 9020-3.

KWALIFIKOWANY nauczyciel muzyki, dobry pedagog, znakomity organizator chórów i orchestr, szczery i gorliwy pracownik, dobry harmonizator poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia do Admin. G. P. pod Muzyk. 8992-3

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób łachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Gliniańska 4. 9074-3.

ZATWIERDZONE przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego Koedukacyjne Kursa Naukowe „Oświata" przyjmują dodatkowe wpisy na kurs uzupełniający do matury seminarjalnej dla absolwentów, absolwentek gimnazjalnych najdalej do 15-go października b. r. Reflektanci zechcą we własnym interesie uskutecznić wpisy jak najrychlej jako że nauka odbywa się w pełnym toku. Zgłaszać się od 12 — 1 i 7 — 8, Lwów, ul. Miłkowskiego 11. 9070-4.

LOEFFLER znany nauczyciel tańców wraca do Lwowa 1 listopada. Kursa tańców będzie prowadził przy ul. Rutowskiego 22, II. p. 8764-6.

PORADY LEKARSKIE

GINEKOLOG POŁOŻNIK

Dr. Otto Finsterbusch

b. lekarz klinik ginekologiczno - położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie **powrócił i ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23/II. p.**

DIATERMJA Tel. 52-10 8329

Dentysta-Stomatolog

Dr. O. Czajkowska-Lachowa

Lwów, 8861

Leona Sapiehy 9. II. p.

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. ? 8499-7

MATRYMONIALNE

WDOWA starsza po lekarzu, dobra, miła, przystojna, poślubi samotnego pana (do lat 67). Oferty pisemne do Małopolskiej Ajencji Chorążczyzny 7. „Ognisko domowe". 9021-2.

OSAMOTNIONA majętna wyjdzie za mąż za starszego Pana, który posiada mieszkanie, pod „Bez anonimów". 9058

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ kawalerski frontowy obok Techniki osobny wchód z całem utrzymaniem do wynajęcia. Informacje ul. Potockiego 28, drzwi Nr. 4. 9024-2.

POSZUKUJĘ mieszkania 4 pokojowego, dom tylko przedwojenny. „Embe" do Administracji. 9019-2.

ZAMIENIĘ ładne mieszkanie 5 pokojowe na 4 pokojowe w domu przedwojennym „Elde" do Administracji. 9018-2

SŁONECZNY pokój, 2 pokoje z kuchnią koło Merkurego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Restauracja Massa, Sygniówka. 9061-2.

POSZUKUJĘ czystego pokoju, słonecznego, umeblowanego. Zgłoszenia: „Poranna" „Nauczycielka gimnazjum państwowego". 9071.

3 POKOJE z przynależnościami z pełnym komfortem w przedwojennej kamienicy, ewentualnie z pierwszorzędnem urządzeniem nabędę zaraz lub od 1 stycznia 1931. Zgłoszenia pod „Dobra zapłata" do Admin. 9055-2

POSADY POSZUKIWANE

PANNA z dobrej rodziny, muzykalna szuka posady jako towarzyszka starszej pani, lub panienek we Lwowie lub Warszawie. Zgłoszenia pod: „Skromne wymagania" p. r. Przemyśl. 9035-2.

KSIĘGOWAĆ będzie godzinę dziennie, samotny za pomieszkanie. Zgłoszenia Lwów, skrytka 248. 9048-2

RUTYNOWANY kucharz z długoletniemi świadectwami poszukuje posady F. Sokulaki, Żydaczów. 8995-8

MŁODY I SAMODZIELNY BUCHALTER KORESPONDENT z kilkuletnią praktyką szuka posadę ewent. jako siła pomocnicza we większem przedsiębiorstwie. Miejscowość i branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Obowiązkowy". 9030-2.

PRZYSTOJNA, młoda, zgrabna, inteligentna, obowiązkowa, z 5-letnim synkiem przyjmie posadę, sekretarki, zarządczyni u samotnego, zamożnego, kulturalnego pana. Łaskawe zgłoszenia: „Gazeta Poranna" „Dystyngowana 1930" 9068-2.

POSADY WOLNE

50 PROC. więcej niż na przeciętnej posadzie zarobić może każdy. Pocztówka wystarczy. Gdynia, skrytka poczt. 4. 8938-8

FRYZJERSKI pomocnik zdolny zostanie przyjęty natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków. Drucker, Żółkiew. 9062.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PODUSZKI, PIERZYNY poleca **Władysław Weber Lwów, Batorego 2.** 7927

DRZEWKA OWOCOWE, róże, porzeczki, maliny, morele, bzy, morwy, sprzedaje, Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. 9033-10

ZAMIENIĘ dom nowy 1-piętrowy z dwoma parcelami frontowemi za kilkadziesiąt morgów gruntu ornego — z zabudowaniem, kilka km. od Lwowa, na jedną rodzinę. Dom posiada 2 razy po 4 pokoi i 2 kuchnie, przedpokoje, klozety, łazienki i pralnię. Dług w B. G. K. 20 kilka tysięcy złotych. Czynsz rocz ny około 7.000 zł. a może być więcej. Listy do Administracji Porannej pod „Zabudowania". 9030-3

PŁASZCZYKI do lat 16 w ogromnym wyborze „Sport", plac Halicki 3. 8725-10.

BURAKÓW pastewnych sprzeda kilkanaście wagonów z dostawą stajnia Lwów, majątek Dobrzany, Gródek Jagielloński. 9056.

RÓŻNE



7750

Ostrzeżenie.

Za długi swojej żony Kazimiery z Haczewskich nie odpowiadam i takowych płacić nie będę.

Ludwik Makan.

BENJAMIN Koppel, Borysław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj. 9023-3.

FORTEPIANY, Harmonjum, Stroi, rekonstruuje, Maurycy, Łyczakowska 21, tel. 42-62. 8912-5

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14 Proszę się przekonać. 8783-15

ARKUSZ trafiki do oddania, listownie pod „Arkusz" Admin. „Gazety Porannej". 9072.

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

SCHORR P., Dobromil.
KRIEGER M., Królowej Jadwigi 28.
SPEIER, Zamarstynowska 35.
THOM ANTONI, Janowska 60.
FRIEDMAN L., Sykstuska 34.
Dr. STENZEL EDWARD, Sokoła 3
KREMER, Zimorowicza 19.
TARNAWSKA JANINA, Zniesienie.
PROCHOWSKA JÓZEFA, Krynica.
FEDORSKA BRONISŁAWA, Busk.

Bilety do odebrania od 12—1.30 w Sekretarjacie Redakcji.

19) (Przedruk wzbroniony.)



— To moja własność, sahib — zaprotestował gniewnie chłopak.

— Nigdy! — krzyknął stary człowiek. — To własność Boga!

Zdjął szybkim ruchem sznurek i za chwilę ptak szybował radośnie w słonecznem powietrzu Sergjusz wsiadł z powrotem do rykszy z oczyma rozpłomienionemi, jak dwa ognie. Piotr zauważył że miał łzy na rzęsach.

— Tak musiał wyglądać Chrystus, kiedy wypędzał przekupniów ze świątyni — rzekł później do Olgi.

A ona odpowiedziała z prostotą:

— Nie znałam nigdy bardziej chrystusowego złowieka.

Do tematu tego powrócono jeszcze podczas picia kawy na werandzie hotelowej, z której roztaczał się czarodziejski widok na Colombo, podobne do płomiennego rubinu w oprawie ze szmaragdów, na gigantyczne grupy palm, turkusowe niebo i lekko falujące morze.

— Wszystko to piękno — szepnął Zaranow — wskazując na wspaniałą panoramę — podarował Stwórca istotom, w których sercach mieszka podłość, samolubstwo i okrucieństwo.

— Człowiek jest skazą stworzenia — zauważył Piotr.

— Nie, to jest zbyt ostry sąd — odparł po chwili milczenia wuj Sergjusz. — Nie miałem słuszności. U korzenia samolubstwa i okrucieństwa leży często albo bezmyślność albo niewiedza. Gdyby ci krajowcy, którzy dręczyli ptaka, mieli trochę wyobraźni i potrafili przedstawić sobie, co się musiało się dziać w sercu biednego stworzenia, wyrywającego się naprózno ku niebu, na pewno poświęciliby raczej rękę lub nogę ,niż wymierzyli mu to cierpienie. Niewiedza i bezmyślność, oto narzędzia szatana.

— Ale są ludzie, wuju, których grzechy nie są grzechami niewiedzy — rzekła Olga, zapalając papierosa. — Sprytni, źli ludzie, którzy wyzyskują świadomie bezmyślność i niewiedzę innych.

— Któż może lepiej o tem wiedzieć, niż ja? — odparł Sergjusz. — Czyż zadaniem mego życia nie jest...

Urwał, zmieszany, zdawszy sobie sprawę z obecności Piotra.

— Wobec Piotra może wuj mówić swobodnie o wszystkiem — rzekła spokojnie Olga. — Powiedziałam mu o misji wuja.

— Rad jestem z tego — rzekł szczerze Zaranow. — Sam miałem to panu powiedzieć.

Wynajęli samochód i pojechali do Mount Lavinia na herbatę. Podczas gdy Olga, Piotr i Dymitr przechadzali się między nadbrzeżnemi skałami, Sergjusz oddalił się ku grupie palm, ku której podążyli jednocześnie dwaj poważni, pełni godności Syngalezi, oglądający się za siebie, jakby w obawie, że ich kto zobaczy. Piotr wskazał ich oczami Oldze.

— Pewnie — odpowiedziała na bezsłowne pytanie

I znów popłynęły dni monotonnej morskiej podróży. Pewnego rana podróżni obudzili się i zobaczyli, że okręt mija równy mur zieleni, wystrzelający z morza, jak średniowieczne zamczysko z fosy.

— Sumatra — rzekł Piotr. — Co wiesz o Sumatrze?

— Mniej, niż powinnam — odpowiedziała Olga. — Ale wystarczy spojrzeć na ten nieprzebyty wał zieleni, żeby się zorjentować, co tam może czekać nieprzezornego ciekawskiego.

Ale Ammahaven, port Padangu, nie okazał się bynajmniej przerażający. W spokojnej zatoce odbijało się potężne półkole gór, porosłych lasami i w ich kolosalnym cieniu „Boyolali" wydała się dziecinnym, papierowym stateczkiem.

Cały dzień postoju upłynął Piotrowi i Zaranowom na wycieczce koleją do Ani Kloof i Padang Panjang, przyczem w pierwszem z tych miejsc Sergjusz Zaranow odbył pod mostem tajemniczą naradę z malajskim przekupniem wyrobów bronzowych i z wędrownym kupcem chińskim, sprzedającym jedwabie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową Izaka Gabla, r. 1893 z Lubaczowa i kartę mob. 9067.

MICHAŁ Wiktor Mielnicki, urodzony 1902 Jarosław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Przemyśl. 9002-3

HUMOR.



W OKRESIE WYBORÓW.
— Czy przygotowałeś już sobie piękne przemówienie?
— Tak, powtórzyłem sobie moją niezawodną mowę „ex improviso..."

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.